

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświadczeniowych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 marca.

Mowa JE. Pana Ministra wyznań i oświaty br. Gautscha

wyłożona w dyskusji nad etatem szkół średnich.

Punkty styczniowe między szkołami średnimi a naszymi szkołami wyższymi, są tak rozliczne, że pan poseł Stüss z pewnością miał słuszość, wciągając także kwestję organizacyjną gimnazjów w zakres swoich wywodów. Nie będę rozbił tego, co on mówił o *facultas artium* — o wydziale sztuk wyzwolonych — i wyrwaniu tego wydziału z żywego związku z naukami uniwersyteckimi w ogóle; boć przy innej sposobności będzie można pomówić o tem obszernie. Ale w ogólności jest i ja tego zdania, że wszelka czynność naukowa powinna być natchniona duchem filozoficznym. Gdy przeto mowa jest o *facultas artium*, o wydziale filozoficznym i jego związku z trybem studiów na naszych Uniwersytetach w ogóle, wtedy mam na myśli tę umiejętność, która wydziałowi filozoficznemu nadała swą nazwę, t. j. filozofię. Ale pan pos. Stüss, jak już nadmieniałem, potrącił o organizację naszych gimnazjów i wspominał nie bez niejakiego żalu o dawniejszych kursach filozoficznych, które były wsunięte między gimnazjum a Uniwersytet. Zniesienie tych kursów filozoficznych przyjęto zadowolonym. Doprowadziło ono do utworzenia naszych wydziałów filozoficznych i tym sposobem zwróciło dopiero nam w Austrii *universitatem litterarum*. Cele wydziałów filozoficznych są tak ważne, że instytucje dawne z pewnością nigdy nie mogłyby im wydostać. Cele te są dwojakie: raz wykształcenie na-

szych sił nauczycielskich dla szkół średnich na podstawie ściśle naukowej i dla tego nie mniej ważne od wykształcenia duszpasterzy, urzędników, lekarzy na innych wydziałach uniwersyteckich; a potem należy do wydziałów tych troska o rozszerzenie i pomnożenie umiejętności, tudzież o wprowadzenie przynajmniej części młodzieży naszej w metody umiejętnego. Świetnym rezultatem prac wydziałów filozoficznych w Austrii w największej części zawdzięczamy, że dziś prawie we wszystkich dziedzinach umiejętności możemy wymienić znakomitych reprezentantów i że Austrija posiada literaturę naukową jak nigdy przedtem. Mniemam, że im skuteczniej wydziały filozoficzne wywiązują się z tych zadań i jeszcze wywiązywać się będą, tem więcej sam przez się wyniknie związek z innymi wydziałami, tem więcej właśnie najlepsze i najpilniejsze żywioły naszej młodzieży uczęszczać będą na wydziały filozoficzne, aby i bez prelekcji obowiązkowych nabyć na tych wydziałach tego, co pożyteczne ich głębszemu wykształceniu jako teologów, prawników i medyków. W tym względzie przeto z pewnością nie życzylibyśmy sobie zmiany w naszych urządzeniach. Jeśli zaś ostoja się, wtedy, co prawda, przejście z gimnazjum do uniwersytetu jest obecnie dość nagłe — o którymto fakcie mówił inny mówca, pan pos. Pfeifer. Na to odpowiedziałbym, że przejście to kiedyś konieczne trzeba przeżyć i że młodzieńcze 18-letni przebywa je wśród okoliczności pomyślniejszych, niż gdyby to działo się może o dwa lata wcześniej. Zresztą nasz student gimnazjalny nie przechodzi tak całkiem nagle i bez wszelkiego przygotowania do szkół wyższych.

Jestem też zdania, że przejście z surowej karności szkolnej do nieskrępowanego życia akademickiego powinno odbyć się jaknajpowszeźniej; a nie braknie naszym szkołom średnim przepisów i urządzeń, które to przejście czynią stopniowem. Prawda, że pod tym

względem największą część zadania trzeba pozostawić dyrektorom i profesorom. Gdy młodzieniec idzie na Uniwersytet, może nieraz zdarzyć się, że, gdzie ma nauczyć się należytego skorzystania z wolności, korzysta przedewszystkiem z jednego z pomiędzy wielu rodzajów wolności, t. j. z wolności nieuczenia się niczego. (*Wesołość*). Jeżeliby ktoś sądził, że zaprowadzenie licznych egzaminów uniwersyteckich byłoby właściwym sposobem dla uchylenia pewnych niewłaściwości, które powszechnie są znane, ja wątpię o tem. Mogłoby to oddziaływać skutecznie na tego i owego; co do większości uczniów nie miałyby skutku zgoła żadnego. Ale jedno jest rzeczą pewną: szkoły wyższe z podobnymi urządzeniami byłyby zupełnie pozbawione swojego charakteru.

O wiele więcej pożałowania godną od tego przymusu byłaby owa kuratela, na którą skarży się pan poseł Hoffmann, a w skutek której nauczyciele szkół średnich — jak on się wyraził — zepchnięci są do rzędu prostych marionetek. Ten przymus byłby nie tylko pożałowania, lecz — mojem zdaniem — poprostu potępienia godny, bo musiałby służyć w nauczycielu to, co w nim jest najlepszego, po czem spodziewamy się najobfitszych owoców nauki, t. j. zamilowanie do swego powołania. Można powiedzieć, że nasze konstytucyjne urządzenia w szkołach średnich nie zawierają nic takiego, co by taki stan rzeczy sprowadzać musiało. Zrazdono, żeby wielką część czynności, odnoszących się do życia szkolnego, podlegała nadzorem koleżeńskim; a z doświadczenia funkcjonaryuszów na polu szkolnictwa między sobą odbywa się także w formach koleżeńskich. Zarząd oświaty mniemam tedy, że szczególnie na tem polu pan poseł nie miał powodu do tej nieco ostrej krytyki. Gdyby zaś miał na myśli może mnóstwo instrukcji i zarządzeń, wtedy pozwoliłbym sobie nadmienić, że za-

rząd oświaty, o ile chodzi o zewnętrzną stronę szkoły, w interesie sprawiedliwego i odpowiedniego zarządu nie może rzec się takich zarządzeń. Inaczej jednak, gdy chodzi o rzecz najważniejszą w zawodzie, o samo nauczanie. Nauczanie jest w ogólności sztuką, a nauczycielowi powinna być pozostawiona niejako swoboda w wykonywaniu tej sztuki. Gdy zaś nieraz samowola i osobista niewłaściwość tak się objawiają, że przeoczą wypróbowane doświadczone zasady, a przewrotność wychodzi na jaw, wtedy obowiązkiem jest zarządu oświaty wskazać lepsze drogi, t. j. wydać instrukcje; a instrukcji tych nie wymyślono przy zielonym stole lecz sformułowali je doskonali i doświadczeni pedagogowie. Mniemam, że im więcej postąpimy w pedagogicznem i dydaktycznem wyćwiczeniu i wykształceniu naszych kandydatów stanu nauczycielskiego, tem mniej zarząd oświaty będzie potrzebował wydawać instrukcji dla nauczycieli. Ale może odnosiły się słowa pana posła do czegoś innego, może do wykonywania praw poręczonych konstytucyjnie także członkom stanu nauczycielskiego. Otóż zdaje mi się, że obecność znacznej liczby reprezentantów tego wielce szanownego stanu w tej wys. Izbie najlepszym będzie dowodem, że zarząd oświaty w tym względzie nie krępuje członków stanu nauczycielskiego szkół średnich niczem zgoła.

(Dokończenie nastąpi.)

Z Watykanu.

(Rocznica urodzin Leona XIII. — Uroczystość z tego powodu. — Tiary Papieskie. — Wiek dawnych Papieżów i lata ich rządów. — Papież w Polsce).

W dniu 20 lutego obchodził Papież Leon XIII osmnastą rocznicę wyboru swego na Stolicę Piotrową. W dniu wczorajszym

21)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

III.

(Ciąg dalszy).

Istotnie było w niej coś dziecinnego i naiwnego. Praktyka życia, ta straszna praktyka w obozie komediantów, nie zdeprawowała jej. Słyszała o rozmaitych herezjach, patrzyła na nie, rozumiała, a mimo to została czystą w swych myślach, w pragnieniach niepokalaną, szczerą, idącą przez życie drogą prawdy i zapachu do sztuki... Upadłaby jedynie z gorącej miłości ulegając woli kochanka, ale duch jej pozostał czysty, myśli uczciwe. Rozumiałaby, że spełnia swoją powinność, sumienie nie przesładowałoby jej ani chwili.

Włosy popielato-złociste zwijały się i układaly same, a zawsze artystycznie. Nie zajmowała się nimi. Biała jej cera, profil wyrazisty, prosty, cienki nos, o nieznacznie odstających nozdrzach, przypominał grecką kameę wypieszczoną subtelnościami dziewiętnastego wieku... Dobra była, serdeczna, mało praktyczna, szła jedynie za popędem swego serca i wrodzonej delikatności uczuć. O konwenyonalnych prawach moralności nie miała pojęcia. Dla spokoju i ciszy w domu, a do brych ról na scenie, oddałaaby wszystko — pół życia. Matkę kochała, lecz drażniła ją jej stanowczość i energia, ulegała jej pozornie i chwilowo, lecz w rezultacie i na dalszą odległość prowadziła ją wedle własnej fantazyi, po ścieżkach swych planów, upodobań i potrzeb.

Tipolit z obawy przed matką i dyrektorową zaczął udawać obrażonego i nie rozmawiał z Dziunią, lecz ponieważ oboje pisać u-

mieli listy przechodziły z rąk do rąk niedostrzeżone.

W ciszy można ładniej wypisać swe uczucia, aniżeli powiedzieć: Dziunia po zamianie kilkunastu kartek z Hipolitem zrobiła się milczącą i rozmarzoną. Jedynie grą na scenie czarowała publiczność, za kulismani matkę i Hipolita, doprowadzając dyrektorową do podwójnie wścieklej zazdrości: o powodzenie i kochanka.

— Nienawidzę tej dziewczyny i jej roboty!... Nie ma w tem za grosz prawdy. Nie cierpię robionej słodyczy. Sto razy wolę naszą naiwną; nie jest głupia, ma talent, spryt i uczciwa dziewczyna.

Uwagi te i zwierzenia robiła dyrektorowa tylko w obec najzaufańszych członków swego stronnictwa: reżysera, jego żony Chruscielskiej i Leokadyi.

Leokadya i Chruscielska powoli zmieniały się w szpiegów. Podpatrywały Hipolita i Dziunię a oprócz tego donosiły o każdym żarcie, lub dowcipie aktorów, stosowanym do dyrektorowej...

Zapytana przez Leokadę matka Dziuni o uczucia Hipolita do jej córki, odpowiedziała: — Niech on pilnuje pieca, z którego je chleb, od Dziuni mu wara.

Leokadya powtórzyła co do słowa dyrektorowej delikatną wersję mamy. Ogień podsycający oliwą znoszoną przez szpiegów płonął a tymczasem grono stołowników u mamy zmniejszało się. Żona reżysera stołowała u siebie: dyrektorową, Hipolita i członków jej partyi, nazwanych przez resztę towarzystwa arystokracją.

— Ale jakim sposobem Leokadya należy do arystokracji? — zapytał Werner podczas obiadu u mamy.

— Dla tego — odpowiedziała mama — że była panną służącą u hrabiny i jej faworytką. Pan hrabia jednak zwrócił uwagę na wspaniały gors faworytki hrabiny, trudno go nie widzieć... i Leokadya zmieniła się z faworytki hrabiny, na faworytkę hrabiego i na-

turalną koleją rzeczy wypędzona z pałacu, została artystką dramatyczną i arystokratką, rozumiecie?...

Mimo zmniejszonej liczby stołowników wesoło było u mamy. Marki wprowadziły nieco spadły, lecz jeszcze utrzymywały się na wysokości sześćdziesięciu centów. Ci, którzy dostawali po czterech markach, nosili w górę głowy, pili piwo i w bilard grali. Janek ze strachu przed przyszłą nędzą i głodem robił na swoich dwóch markach oszczędności...

Wieczorami, w których nie było spektaklu, w mieszkaniu mamy Dziunia z Jankiem w obec Wernera grywali Hamleta.

Przed Wernerem stała flaszcza araku, szklanki herbaty zmieniała Dziunia. Cichy komik dolewał araku po jednej łyżeczce bardzo uważnie, aby ani jednej kropli nie przelewał, lecz za to powtarzał tę operację często; na szklankę herbaty wypadało dziesięć łyżeczek.

Dziunia „robiła“ Ofelię. Janek Hamleta. Cichy komik po każdej kwestyi zabierał głos, poprawiał, tłumaczył, sam pokazywał i kazał powtarzać po kilkanaście razy jedną kwestję. Dziunia dostawała wypieków, lecz nie ustawała w pracy, i chociaż ją „cichy“ dręczył i drażnił, z rozkoszą zmieniała szklanki herbaty.

Janek był uszczęśliwiony! grał Hamleta — to dosyć. Wprawdzie często wydobywał głośny śmiech z gardła „cichy“, lecz robił Hamleta przed największym znawcą w Bochni, najpierwszym w towarzystwie. Znawca ten uczył go i żadnej mu nie przepuścił złe zagranej kwestyi.

— Co to za frajda, powtarzał w duchu, grać Hamleta choćby w pokoju Mamy i choćby przed jednym widzem, lecz gdy ten jeden mistrz!...

Mistrz po pięciu szklankach herbaty i stu łyżeczkach araku, wpadał w ferwor gniewu i oburzenia. Krzyczał na Janka, nazywał go osłem. Dziunię porównywał z początku z gaską, później z gęsią i indyczką.

— Gęsi i indyżek dosć mamy na deskach wielkich i małych scen a nam potrzeba artystek, któreby rozumiały co mówią, umiały się ruszać, chodzić... Ofelia twoja to gęś, zmanierowana przez indyżkę. Patrz ty tak robisz — i naśladując naprzemian ruchy indyżki i gęsi, zbliżył się do stołu, wziął pudełko i zaczął:

„Mój królewicu szanowny! zbyt dobrze wiecie wy o tem, żeście mi je dali“... Pochwycił pudełko i naśladując indyżkę zaniósł je Jankowi.

Karykatura była wyborna. Janek pierwszy buchnął głośnym śmiechem. Dziunia za nim.

— Czego się ty błaznie śmiesz — zawołał oburzony komik. — Twój Hamlet podobny do kelnera od Hanczla!... Patrz głupcze:

„Idź do klasztoru!... Pociąg ty chciała mnożyć grzeszników? Idź do klasztoru!“

Janek płakał ze śmiechu. Cichy zły, dobrze podjęty, przeklinając półgłosem ucznia i uczennicę, wdziewał płaszcz, wychodził i trząsał drzwiami.

I znowu w dniu, w którym nie było przedstawienia — wieczorem zjawiał się uśmiechnięty dobrodusznik, wyciągał ręce do Dziuni, Jankowi pozwalał się pocałować w ramię, siadał na swoim miejscu, wlał do herbaty łyżeczkę araku, opowiadał plotki, robił naiwną, dyrektorową i Szezerba w roli Franciszka Moora, zapalał papierosa i zaczynała się lekcja.

Przy lekcji mówiono o Hamlecie i Szekspirze. Po drugiej szklance cichy „robił“ Hamleta Królikowskiego, wykrzykiwał się, wyginał i chrapiącym sykiem śmiał się, chwalił Dziunię, klepał po ramieniu Janka... Po trzeciej był w wielkim ferworze do sztuki, sam pokazywał. Po czwartej szklance przypominał sobie grę Dziuni z ostatniego przedstawienia, krytykował ją, często „robił“ jak grała, wyśmiewał...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

skończył Ojciec św. 87 rok życia, w dniu dzisiejszym jest 18 z rzędu rocznica koronacji jego na Papieża. Wczoraj przyjmował Leon XIII życzenia kolegium kardynalskiego, w którego imieniu miał przemawiać kardynał Monaco la Valetta i odpowiadać alokucją, której treść przyniosą depesze. Dzisiaj zaś jak co roku będzie odprawione uroczyste nabożeństwo w kaplicy sykstyńskiej, na którym zawsze są obecne tłumy pobożnych zwłaszcza cudzoziemców.

Jest to jedyny dzień, w którym Leon XIII ukazuje się w tiarze potrójnej, wysadzanej drogimi kamieniami. W XV i XVI wiekach dzieje tiar papieskich związane są ściśle z finansami papieskimi i z historią. Bogate tiary służyły nie tylko do ceremonii, ale były zarazem rezerwą kapitału na chwile ciężkich dla Kościoła i duchowieństwa potrzeb.

I tak n. p. w r. 1456 Papież Kalikst III sprzedał wszystkie drogie kamienie z tiary na opędzenie kosztów wojny krzyżowej. Medyceusze i rodzina Chigich mogliby coś o tem powiedzieć. Tiara Papieża Eugeniusza IV warta była 38.000 florenów złotych, co dzisiaj wynosi około dwóch milionów lirów. Wartość tiar rosła z czasem. Tiara Pawła II ceniona była na 6 — 8 milionów i tak była ciężka, że podobno przyczyniła się do śmierci Papieża, ale nade wszystko była sławna tiara Juliusza II, wartości 200.000 flor. złotych co się równa 12 milionom lirów. Za jeden rubin Juliusz II zapłacił raz 3000 florenów. Owa tiara była nieraz w zastawie u bankiera Chigi, w pałacyku zwanym dziś Farnesina.

Jak wspomnieliśmy, Ojciec św. skończył w dniu wczorajszym lat 87. Wiek to pęgny a krzepkie zdrowie i długowieczność rodziny Peccich wróży Leonowi XIII. długie jeszcze lata pracy dla dobra Kościoła. „Piusowi — pisze *Gazeta Kościelna* w ostatnim numerze — nie dostawało do wieku Leona XIII. około trzech miesięcy. Nestorem wszystkich Papieży był niewątpliwie Agaton, wyniesiony na stolicę Piotrową r. 678, w 103 roku życia † 682 w 107; Klemens II, Niemiec z rodu, biskup bamberski † 1047, obchodził 50-letni jubileusz kardynalski, przypuszczając, więc, że najmniej 90 lat dosięgnął; Gelezy II. przy swym wyborze r. 1118 miał mieć lat około 90, rok tylko Kościołem rządził. Celestyn III. † 1143 w 91 roku życia po 6 latach pontyfikatu. Grzegorz IX. najbliższy był lat Agatona. Miał mieć lat 83, gdy go r. 1227 wybrano Papieżem, † 1241 licząc lat 97. Grzegorz XII., który rezygnował dla ukończenia schizmy zachodniej r. 1415, umarł w dwa lata później, około 90 lat przeżywszy. W nowszych czasach Klemens XII. wybrany r. 1730, umarł w 10 lat później w 90 roku życia.

Co do lat rządów Leon XIII., wybrany 20 lutego 1878, przekroczywszy lat 18, liczy się także do najdłuższych sterujących łodzią Piotrową. W szeregu 262 jego poprzedników, tylko 15 było przewyższających go latami rządów. Po św. Piotrze (lat 25) i Piusie IX. (lat 31 i pół) najdłuższemu Kościołom Bożym rządzili: Pius VI. lat 24 miesięcy 8, Sylwester I. i Hadrian I., obaj po lat 23, miesiąc 10, Pius VII. lat 23 miesięcy 5, Aleksan-

der III. lat 21, m. 11, Leon I. lat 21 m. 1, Urban VIII. lat 20 m. 11, Leon III. lat 20 m. 5, Klemens XI. lat 20 m. 3. Tych co krócej panowali, pomijamy.

Od czasu soboru w Konstancji nie wychylali się Papieże z Włoch. Do Trydentu na sobór powszechny nawet żaden osobiście nie przyjechał dlatego, że to miasto leżało w obrębie rzeszy niemieckiej. Dopiero Pius VII. potrzebą nagle przyjechał do Wiednia, a później tak samo jak jego następca Pius VIII. więzieniem był we Francji. Tak zwane proroctwo św. Malachiasza, biskupa z Armagh w Irlandyi, oznaczające przyszłych Papieży znanymi symbolicznymi przydomkami, chociaż się po formie czasem sprawdzało, nie zasługuje na wiarę, bo przez kilka wieków od śmierci mniemanego twórcy nikt o niem nie wiedział, a potem sprzeciwia się ono wprost słowom Zbawiciela, że o końcu świata nikt nie wie, nawet aniołowie, a wyliczenie Papieży aż do mniemanego Piotra II. w przybliżeniu termin wskazuje. Zdaje się, że pierwszy z Papieży Pius IX. przepłynął Ocean, gdy w młodym wieku do Chili był wysyłany.

Kraj nasz w charakterze legatów lub nuncjuszów apostolskich zwiedzili następujący Papieże: Urban IV. r. 1247, jako Jakób Pantalleon, archidyacon leodyjski; Pius II., r. 1444—1455 jako Eneas Sylwiusz Piccolomini, kardynał, ale jest rzeczą wątpliwą, czy on istotnie był w Polsce; Klemens VIII. r. 1588 jako Hipolit Aldobrandini, kardynał; on to zawarł w Bedzynie traktat między Dworem austriackim a Polską; Klemens X. r. 1657, jako Jan Emilusz Altieri, kardynał, ale podają to w wątpliwość; Innocenty XII. r. 1661 jako Antoni Pignatelli, nuncyusz; Innocenty XI. 1667 jako Benedykt Odescalchi, nuncyusz. Słub dawał w Polsce Janowi Sobieskiemu z Maryą Kazimierą (ks. Fabisza „Wiadomości o legatach i nuncyuszach apostolskich w dawnej Polsce“). Największą miłość osobiście Polakom okazywał niezapomnianej nigdy pamięci Pius IX.

Z caratu.

(Nie uchylenie, lecz rozszerzenie ograniczeń prawnych przeciw żydom. — Prawa kobiet w Rosyi. — Dobre wiadomości).

Wileński Wiestnik, wbrew informacyom *Rusk. Słowa*, pochodzącym jakoby „z dobrego źródła“, zaznacza, iż płożnemi są nadzieje żydów oczekujących przedkiego „zniesienia obowiązków, co do nich, ograniczeń prawnych. Zdaniem tego oficjalnego organu, wydane niedawno polecenie przejrzania i uzupełnienia przepisów z 3 maja 1882 r. (wzbronienie osiadania po za obrębem miast i miasteczek) niema na celu uchylenia tych przepisów, lecz właśnie rozszerzenie zakresu ich na gubernie Królestwa Polskiego. Tego rodzaju „iluzye“ zresztą — jak dowodzi *Wileński Wiestnik* — charakterystyczne są nie tylko dla żydów: „Wystarcza najmniejsza zmiana w sferach rządzących, aby wśród tych lub owych

inowierców, przebywających głównie na kreśach państwa, powstały natychmiast jaskrawe złudzenia co do sposobu myślenia i przyszłej działalności nowego dyktarza, za którego rządów, z konieczności jakoby, ulegnie zmianie cała polityka i postępowanie względem nich“....

O prawach kobiety w Rosyi zamieszcza *Juridica. Gazeta* obszerny artykuł, w którym powiedziano: „Podług zwyczajowych pojęć prawnych ludu rosyjskiego, kobieta, gdy chodzi o prawa społeczne i majątkowe, nie różni się niczem od mężczyzny. Podług zaś praw obowiązujących w Rosyi, kobieta, nie należąc do stanu włościańskiego, samodzielna jest tylko w sferze praw majątkowych, ale ograniczona, gdy chodzi o prawa polityczne. Nie korzysta więc z prawa głosu na zgromadzeniach: szlacheckich, miejskich, ziemskich, kupieckich i mieszczańskich. Ale kobieta stanu włościańskiego, który to stan stanowi jądro główne ludności państwa, korzysta z praw politycznych, bowiem ona, jako głowa osady, rodziny i gospodarstwa, ma prawo udziału w zgromadzeniach gromadzkich i w uchwałach, co do spraw, wchodzących w zakres kompetencji zgromadzeń wiejskich. Pod tym względem kobieta z ludu nie tylko wyparowała rodaczki ze sfery szlachty, kupców, mieszczan i rzemieślników, lecz i kobiety w innych państwach Europy, które, jak wiadomo, ograniczone są nie tylko w prawach politycznych, lecz i w większości wypadków w sprawach majątkowych. Kobieta Rosyanka może być dumna z tych przywilejów, które uznano w praktyce ukazem senatu z 13 (25) czerwca 1878 r., który powołując się na zwyczaj ludu rosyjskiego, nadał art. 47 przepisów o włościanach taką interpretację, że kobieta, jako gospodarz i głowa rodziny, ma prawo do władania ziemią, do wywiązywania się z ciężących na niej obowiązków i brania udziału z prawem głosu na równi z mężczyznami w zgromadzeniach gminnych.

„Korzystając z tych praw wyjątkowych, kobieta z ludu wniosła do życia włościańskiego żywioł specjalny, który też częstokroć wychodzi na pożytek ogólny. Rosyjskie gromady wiejskie nie są po większej części skłonne do ograniczenia liczby szynków, przeciwnie, nawet potrzeba pewnego oddziaływania zewnątrz, żeby zapobiedz uchwałom, zezwalającym na szynk, a zarazem te same gromady nie łatwo dają się nakłaniać do uchwał w sprawie otwierania szkół. Wiemy n. p. o wypadkach, w których uchwały gminne odwołano rozmyślnie do pory letniej, gdy mężczyźni idą na roboty, a na wsiach zostaje głównie ludność kobieca. Uchwały zgromadzeń wiejskich, w których głosy kobiet nie giną w przewadze głosów męskich, wypadają zawsze na korzyść szkół i odrzucają zabiegi szynkarzy, ubiegających się o pozwolenie na otwarcie szynku“.

We środę byli na audyencji u cara pozostający przy dowodzącym wojskami okręgu wojennego warszawskiego: generał Mejer, ks. Radziwiłł i baron Ginsburg.

W tym dniu ambasador niemiecki dał na cześć generała Werdera, który przybył do Petersburga z własnoręcznym listem cesarza

Wilhelma do cara, obiad galowy, na którym obecni byli: w książę Włodzimierz Aleksandrowicz i w. księżna Marya Pawłówna, ambasadorowie i posłowie: francuski, austro-węgierski, włoski, hiszpański, szwedzko-norweski i duński, kilku dostojników dworskich i członkowie poselstwa niemieckiego.

Z Petersburga donoszą, że mianowanie generała Surowcewa gubernatorem liflandzkim jest kwestyą zdecydowaną.

Według *Birż. Wied.* w tych dniach w radzie państwa rozstrząsane być mają wnioski komisji co do środków, mających na celu podtrzymanie własności ziemskiej szlacheckiej w Rosyi.

Z Odessy donoszą, że rząd rosyjski rozpoczął w Sewastopolu budowę doków, które mają być tych rozmiarów, aby mogły służyć do naprawy pancerników.

Zatarg o Kubę.

Od samego początku obecnego powstania na Kubie wystąpiły objawy dłużej już przedtem nurtującej rywalizacji o „perłę Antylów“ pomiędzy dotychczasową właścicielką bogatej wyspy, Hiszpanią, a Stanami Zjednoczonymi Ameryki północnej. Wiedzano o tem dobrze, że bogaci przemysłowcy amerykańscy, którym zależało na chwilowym przynajmniej zniszczeniu produkcji cukru i tytoniu na Kubie, aby tem lepiej mógł iść ich własny interes, nie tylko wspomagają po kryjomu powstańców, lecz usiłują także zjednać w Ameryce umysły dla zupełnego wydarcia wyspy Hiszpanom i użyczenia w tym celu pomocy powstańcom jako stronie wojującej. Zrazu czyniono to jednak ostrożnie; zwolna coraz głośniejszą a wreszcie poruszono tę myśl naprzód lekko, następnie zaś także otwarcie w Kongresie północno-amerykańskim; — i wtedy jednak nie odważono się jeszcze czynić formalnych wniosków o uznanie powstańców za regularną armię, której przysługiwałyby wszystkie przywileje, prawami narodów, stronie wojującej przyznane. Prezydent Unii, Cleveland, uczuł się nawet spowodowanym zapewnić Hiszpanię w orędziu do senatu o lojalności Ameryki północnej a równocześnie zaprzeczyć wszystkim pogłoskom o zamiarach co do interwencji Unii w sprawie Kuby.

Tymczasem jednak powstanie się wzmoгло. Martinez Campos, przedstawiciel polityki kompromisów, reform i ustępstw dla Kubańczyków odwołany ze stanowiska powrócił do Hiszpanii, a miesiąc jego jako gubernatora wyspy i naczelnego wodza zajął generał Weyler, „rzeźnik“ jak go nazwał jeden z senatorów północno-amerykańskich, reprezentant polityki bezwzględnej surowości, nowożytny Alba.

Agitacja w Stanach Zjednoczonych, wstrzeźniona dopóty, dopóki była nadzieja, że powstanie weźmie górę nad pokojową polityką Martinez Campos, przeląknął się energii i srogości Weylera oraz nowych posiłków, wysłanych z Hiszpanii na Kubę, — uznała, że teraz nadszedł czas stanowczej akcji na rzecz Kuby. Chociaż więc rząd Stanów

HANIA.

OBRAZEK Z PRZEDMIEJSKIEGO ŻYCIA.

(Ciąg dalszy).

Nigdy jeszcze Hania nie widziała Wojciechowej w podobnym stanie. Przerazenie mowę jej odebrało, nie miała już sił ani krzyknąć, ani czołgać się... na szczęście Zośka dopadła drzwi i wyleciała na dwór. Maciek ułatwił jej tę ucieczkę, otwierając je w samą porę.

Wojciechowa wypuściła narzędzie kary z dłoni i usiadła zmęczona na zydlu, ocierając pot z czoła. Hania zaczęła się do swego kącika, przykucała i płakała cichutko... scena ta niezatarte wrażenie pozostawiła w jej duszy.

Z podwórza dochodziły przeraźliwe wrzaski Zośki, która skarżyła się, że mama ją katowała... Sąsiadki ciekawione zaglądały po jednej do izby, chcąc się dowiedzieć, co się stało. Rozpoczęło się opowiadanie, przerywane jęczeniem i narzekaniem. Kłapa bezpieczeństwa się otworzyła; złość Wojciechowej wylała się na zewnątrz w słowach pełnych gorczy, narzekania i żalu. Lepiej jej się zrobiło. Z łżejszym sercem zabrała się do zwykłej roboty.

Hania popłakiwała ciągle w kąciku. Nie zdawała sobie sprawy co jej jest; była w najwyższym stopniu zdenerwowana biedna mała... Nie wyszła dziś ani na spacer, ani nawet na podwórze; nie jej się nie chciało, była tak zmęczona, że o niczem myśleć nie mogła.

Nachmurzona, zadłusana, z twarzą napuchniętą i zaszmarowaną z rozwichrzonymi włosami, ukazała się Zośka w godzinę pośliku; głód ją zwabił.

Szła przez całą izbę, skradając się jak pies zbity, z ręką w gębę, patrząc z podłba na matkę.

— Ha!... przyszłaś? — syknęła Wojciechowa, której humor wcale się nie poprawił przez tych kilka godzin. — Na!... żryj! Rzuciła jej jedzenie na stół, nie patrząc wcale na dziecko.

Zośka nawinęła się Hania, przesuwając się do swego kącika.

— Psia krew!... — szepnęła Zośka — nie zapomnę ja ci tego!...

Uszczypnęła ją w ramię na zadatek; Hania skuliła się, otworzyła usta z bólu, ale ani pisnęła, obawiając się, żeby Wojciechowa nie usłyszała.

Rzeczywiście Zośka nie zapomniła; gdzie tylko mogła skubnęła Hanię, dokuczając jej na każdym kroku, ale skrycie, podstępem. To kule jej schowała, że biedne dziecko stąpić kroku nie mogło, to sukienkę rozdarta, mlekiem lub rosółem oblała, a zawsze tak, żeby nikt się nie domyślał, że ona to robiła.

Dla Hani podobne postępowanie niewytłumaczonym, niezrozumiałem było... Dla czego Zośka to robiła, kiedy Hania ją broniła przed matką? dla czego? przecież Zośka musiała wiedzieć, że Hania skłamać nie mogła... Taka to sprawiedliwość na świecie?...

Ciężkie życie rozpoczęło się dla Hani, w ciągłej obawie przed zemstą złej dziewczyny, która przez kilka tygodni z rzędu prawie dnia nie opuszczała, aby nie dokuczyć. Następnie, gdy Hania dostawała łajanie od Wojciechowej za splamioną lub podartą sukienkę, Zośka nacieszyć się nie mogła.

To też, ile razy tylko sposobność się nadarzyła, Hania uciekała z domu w pole i sie-

działa tam całymi dniami, o głodzie, a nieraz i o chłodzie, bo choć było jeszcze lato, czasami deszcze padały, zimno było przejmujące, szczególnie siedząc na gołej ziemi, tak jak Hania, w jednej wytartej perkalowej sukieneczynie.

Jaskółkami nie mogła się teraz tak zajmować jak pierw, w obawie, że Zośka ją podpatrzy. Nie wątpiła wcale, że gdyby ta ostatnia zobaczyła, z jaką przyjemnością ona śledzi życie ptaszków, jak bardzo je lubi, natychmiast by im coś złego zrobiła. W terażniejszym usposobieniu Zośki trzeba było wszystkiego się wystrzegać, wszystkiego się obawiać. Co dnia, wstając rano, Hania się zapewniała tylko czy jaskółki nie odleciały; co dnia cieszyła się biedactwem, że jedyna jej pociecha jeszcze jej nie puściła.

Pewnego dnia, Zośka była od samego rana w nadzwyczajnym usposobieniu; broiła ciągle siłę się na dowiep, każdemu jakąś łatkę przypięła, zajmowała sobą wszystkich, tańczyła, śpiewała, słowem była taka dokuczliwa, że aż ojciec flegmatycznie, ale dosadnymi słowami, napominał ją kilka razy, nie przestając roboty.

Zośka nie wiele sobie robiła z tego napominania! „Napadło“ ją dzisiaj, jak się ojciec wyraził... Hania usuwała się w najciaśniejszy kącik, ale Zośka wszędzie ją wyndywała, w izbie i na podwórzu, więc wybrała się biedna sierota na swoją zwykłą wędrówkę — w pole, niepostrzeżona przez nikogo, wyrzekając się na dziś posiłku, byle miała spokój.

Pogoda była, ale chłodno. Chmury przełatywały po niebie, zakrywając słońce, ziemia po wczorajszym deszczu wilgotna, oszliża miejscami tak, że Hania czasem z trudnością utrzymać się mogła w równowadze. A, niech tam! woli ślizgać się tutaj, woli, że wiatr chłodny włosy jej rozwiewa, jak żeby miała

siedzieć tam, przy Zośce, narażać się na jej bolesne żarty, drwiny i psoty.

Siedziała długo nad rowem, rwała drobne stokrocie w trawie, układała z nich wianuszki, przypatrywała się, jak wiatr pędził chmury po niebie, drzemała trochę a raczej marzyła zwinęta w kłębek, aż niebo zasnuło się gęstą, szarą zasłoną, ściemniło się i drobny deszczyk jak mgła padać zaczęła. Hania zerwała się do powrotu. Trudno jej szło, trudniej jak rano, bo mrok zapadał i ziemia jeszcze więcej oszliża. Od czasu do czasu za trzinywała się w drodze; deszcz ją przenikał, a w chwilę potem kroplisty pot oblewał. Wlokło się biedactwo wdychając ciężko... malutki cień istoty ludzkiej przesuwał się taki nikiły, marny, wśród szerokiej przestrzeni, jak drobny atom, niewidoczny prawie...

Dobiła się nareszcie do zagrody. Zdyszana, błotem zwalana, z obmokniętymi włosami, opadającymi z dwóch stron twarzy na oczy i na czoło, z czerwonymi od zimna nogami i rękami zbliżyła się do drzwi.

Na okapie pod domem siedziała babka Gertruda, odmawiając półgłosem różaniec, który w palcach obracała. Drzwi od sieni były zamknięte.

— A ty zkad? — pytała babka, przewracając pacierze, niemilym swoim odstrasającym głosem.

— Ja... ja z pola...

— Patrzcie! z pola na taką szarugę! a to mi się wybrała! kto ci pozwolił?

— Ja... ja... sama poszła...

— Durna! nie mogłaś siedzieć w chałupie?

Hania nie myślała wdawać się w rozmowę z babką, która tylko łajać lubiła. Żeby jej szczekały z zimna, spieszno jej było ogrzać się w izbie. Uniosła się na palcach, chcąc dostać do klamki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

M. N.

nie uważa obecnie za usprawiedliwione uznanie powstańców za stronę wojującą i radby to odłożyć przynajmniej do nadejścia pory deszczowej na Kubie, aby Hiszpani mogli tymczasem okazać, czy zdolają powstrzymać stłumienie w senacie kongresu wniosł mimo to p. Call rezolucję w duchu uznania powstańców kubańskich, a senat uchwalił rezolucję przeważającą większością głosów z poprawką senatora Camerona, zawierającą prośbę do prezydenta, aby interweniował wobec rządu hiszpańskiego na rzecz niepodległości wyspy Kuby. W ciągu dyskusji oświadczył senator Lindsay, że stan rzeczy na Kubie uzasadnia czynną interwencję Stanów Zjednoczonych. Senator Sherman żądał przyłączenia Kuby do Meksyku, aby położyć kres zbrodniczym postępowaniom Hiszpanów, którzy ludzkiego marszałka Camposa zastąpili rzeźnikiem Weylorem. Senator Lodge zapewniał, że cały cywilizowany świat da aprobatę uchwale senatu. Przeciwni rezolucji przemawiali tylko senator Caffery. Jak dzisiaj depesze donoszą, Izba reprezentantów kongresu uchwaliła również znaczną większością głosów podobną rezolucję — a w skutek tego rząd Stanów Zjednoczonych będzie się musiał liczyć z tem żądaniem, chociaż czuje jego bezpodstawność.

W Hiszpanii tymczasem wiadomość o tych uchwałach kongresu północno-amerykańskiego wywołała ogromne oburzenie. Depesze donoszą o tłumnych manifestacjach w Madrycie i Barcelonie. Kilkunasto-tysięczne pochody przeciągają miasta. Studenci urządzają demonstracje na własną rękę. Wśród okrzyków: „Precz z Yankesami!“ tłumy rozbijają szyby w oknach konsulatów amerykańskich i zwrzucają kupione w sklepach sztandary Stanów Zjednoczonych. Policja i żandarmerya musiała obsadzić gmachy konsulatów, aby nie dopuścić do znieważenia ich. Może się zatem rozwinąć ciekawy zatarg między Hiszpanią a Ameryką północną, a zatarg taki siłą faktu musi wywołać zainteresowanie mocarstw.

W całej Hiszpanii panuje zupełna jednomyślność pod tym względem, że chociaż kraj jest już wyczerpany finansowo, chociaż całą armię wysłano już na Kubę, mimo to dla dumy narodowej i dla rzeczywistej wartości „perle Antylów“ — jakkolwiek ta wartość wskutek niszczącego powstania jest w chwili obecnej bardzo problematyczną — nie ma dość wielkiej ofiary, byle tylko wyspę obronić i dla korony hiszpańskiej zachować.

Madrycka *Agencia Fabra* podaje interview z rozmaitymi hiszpańskimi mężami stanu w sprawie kubańskiej. Prezes gabinetu Canovas oświadczył, że prezydent Cleveland postępował dotychczas bardzo poprawnie. Sądząc, że Hiszpania musi teraz działać z wielką energią i z wielką przecznością, a nadto wyraził obawę, że uznanie powstańców przez Stany Zjednoczone za stronę wojującą, może stanowić zły przykład. — Moret mniema, że Hiszpania znajduje się w przededniu klęski. — Castelar podniósł, że sytuacja jest bardzo trudna, nie należy więc przyczyniać się do jej dalszego zawiąkania. — Pidal wzywa do zachowania zimnej krwi. Stany Zjednoczone nie mają nawet pozoru racji do tego, aby prawdziwym bandytom i anarchistom przyznać prawa strony wojującej.

Agencia Fabra donosi dalej, że politycy rozmaitych stronnictw wyrazili gotowość popierania rządu wobec Stanów Zjednoczonych. Rada ministrów uchwaliła działać z wielką energią i gotowością na wszelkie ewentualności.

Diennik ministerialny *Epoca* pisze: Nie obawiamy się żadnego naruszenia przez zagraniczne wpływy naszych praw na Kubie, rząd jednak poczynił wszystkie potrzebne zarządzenia dla praw tych zaważowania. — Hiszpania stanie w obronie swoich praw i stłumi powstanie, nie troszcząc się o niezadowolone przyjaćli buntowników. — *Heraldo* donosi, że wzburzenie z powodu wotum senatu amerykańskiego wciąż wzrasta. Jest mowa o tem, aby zorganizować w Hiszpanii wielkie manifestacje ludowe.

KRONIKA

Lwów, 3 marca.

— **Dyplom weterynarski** otrzymali w tutejszej c. k. Szkole weterynaryi pp.: Mieczysław Teodor Dalkiewicz, rodem z Vigny we Francji, Jakób Silbermann z Krakowa i Konstanty Żelechowski z Przemyśla. Donosi o tem najnowszy numer *Przeglądu weterynarskiego* z d. 1 b. m.

— **Przedstawienia amatorskie** w pałacu hr. Potockich, odbędą się w piątek i w sobotę. Biletów na te przedstawienia po 5 zł. Jacy; we czwartek odbędą się próba generalna, na którą cena biletów wynosi 2 zł.

— **Towarzystwo weterynarskie** odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, dnia 22 b. m. w sali fizyologicznej c. k. Szkoły wetery-

naryi we Lwowie. Początek posiedzenia o godz. 10 przed południem.

— **Odezyt** p. profesora dr. Bronisława Dembińskiego o „Stanowisku mocarstw wobec konstytucji 3 Maja“, odbędzie się dnia 8 b. m. w niedzielę o godzinie 4 po południu w sali ratuszowej. Bilety nabywać można w cukierni p. Bieleckiego i przy kasie w dzień wykładu. Czytelnicy dochód z odezytu przeznaczony na cel dobroczynny a mianowicie na zakład „Dzieciątka Jezus“ we Lwowie.

— **Fundacya im. Kościuszki.** Pełne posiedzenie komitetu fundacyi pod przewodnictwem ks. J. Czartoryskiego, w którym wzięli udział: JE. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni, jako wiceprezes komitetu, oraz pp. dr. Asnyk, dr. Małachowski, Zima, dr. Małachowski, Bratkowski, Romanowicz, dr. Goldmann, Stanisław, Męciński, Dembowski i Gołubowski odbyło się w niedzielę. Przedmiotem obrad była kwestya przeznaczania funduszu zebranych na pewien specjalny cel. Przyjęto wniosek pp. Skąłkowskiego i Zimy tej treści: Z zebranego kapitału w kwocie 48.400 zł. przeznaczyć się 5.000 zł. na gimnazjum w Cieszyńcu, 15.000 zł. na budowę szkoły polskiej w Białej, a 20.000 zł. na fundację imienia Kościuszki na cele wydawnictw ludowych. Fundacya ta będzie pod zarządem Macierzy polskiej i pod kontrolą Wydziału i Marszałka krajowego. Uważana będzie jako fundusz obrotowy przeznaczony na druk książek, zapewniających stopniowy zwrot wyłożonych funduszy. Nietylko dla włościańskich klas, ale i dla ludności po miastach zamieszkałej mają być z tego funduszu wydawane popularne, pouczające i przystępne tanie dzieła. Suma 5.000 zł. wypłaconą będzie Macierzy szlaskiej, 15.000 zł. Towarzystwu szkoły ludowej w Krakowie zajmującemu się budową szkoły polskiej w Białej, za odpowiednim zabezpieczeniem. Ten kapitał tylko i zawsze na ten cel może być użyty w formie obmyślanej w porozumieniu z Towarzystwem szkoły ludowej w Krakowie. Kapitał fundacyjny 20.000 zł. złożony będzie w kasie Wydziału krajowego — reszta dotąd już zebranych i jeszcze zebranych mających funduszy, przeznaczoną być ma jedynie i wyłącznie na subwencjonowanie szkół polskich w zachodniej części kraju i na Szląsku.

— **W Kasyńce miejskiej** odbędzie się w sobotę, dnia 7 b. m. koncert kapeli wojskowej w połączeniu z tombolą. Lista będzie otwartą we środę, d. 4 b. m. o godzinie 5 po południu.

— **Z działalności Tow. „Szkoły ludowej“.** Na posiedzeniu wydziału Koła pań we Lwowie z dnia 21 lutego b. r., zapadła uchwała, aby w najkrótszym czasie przystąpić do budowy szkoły w Łukowcu Wiśniowskim, w pow. rohatyńskim. W tym celu uchwalono wysłać drugą ratę subweny, w kwocie 500 zł. na ręce ks. Zaremby, proboszcza w Bukaczowcach, dla zwiezienia materiałów i rozpoczęcia budowy z wiosną b. r. Koszt całej budowy, przekraczający sumę 2000 zł., wzięło lwowskie Koło pań na siebie.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** We czwartek, dnia 5 b. m. o godzinie pół do 7 wieczorem w sali rozpraw c. k. sądu krajowego cywilnego dalszy ciąg referatu radcy Prokuratorji skarbu dr. Karola Engla: „O instytucji sądów polubownych wobec nowych ustaw procesowych i projektu postępowania egzekucyjnego“.

— **Rekolekcje** wielkopostne dla pań w kapłach SS. Nazaretanek (ul. Kościuski), rozpoczęła się d. 9 b. m. o godzinie 5 po południu i trwać będą do 13 b. m. Nauki miewać będzie O. Adamski, T. J.

— **Walne zgromadzenie członków okręgu lwowskiego Stowarzyszenia dyktarzystów i urzędników**, odbędzie się dnia 14 b. m. o godzinie 7 wieczór, ewentualnie dnia 15 b. m. o godzinie 4 po południu w lokalu Stowarzyszenia. Porządek dzienny, oraz zamknięcie rachunków przeglądać można w kancelaryi Stowarzyszenia.

— **Składki na Wawel.** Dnia 1 b. m. odbyło się w mieszkaniu pani Seferowiczowej otwarcie puszek ze składkami centowemi, na odnowienie Wawelu. Nadesłali pp.: dr. Barzycki, Bielecki, Bodnar Jan, Chojceka, Deymowa, Dydyńska (3 puszki), Frenklowa M., dr. Głowiński z Sokala, Herz restaurator w Nowym Targu, Hollitscher, Jabłonowska, A. Krechowicki, Łozińska Zofia, z Kuńkowic, Ludwik Mikołaj, Józefa Maszkowska, hr. Felicja Mierowa, Musiałowicz, Obtułowiczowa, Paporowa, Tadeuszowa Pilatowa, Pizanowska Emilia, Ruprecht Stefania, Puchalski, Seferowiczowa, Franciszek Soja, Sudlitz z Nowego Targu, Switalska z Drohobycza, Töpfer, Torosiewiczowa Henryka, Wierzyńska, Karolina Winarzowa, Bank galic., puszkę koleją, kolejowe biuro informacyjne, kolejowa kręgielnia, urzędnicy pocztowi na zebraniu kasa teatralna, trafikę specjalną Wernera, Kółko Mickiewiczowskie, prezydent magistratu przez p. Nowickiego, za pośrednictwem *Dziennika Polskiego* Szaflarski z Granu, za pośrednictwem *Gazety Narodowej* Leopoldyna i Longin Łobosowie, Majewski z Tarnowa, Stankiewicz z Trościańca, Stecki ze Srodopola, Botenheim z Rozdolu, Gołubscy ze Szumlan, za pośrednictwem *Przeglądu* Br. i W. Rozwadowscy, Juliusz Tobis z Podhorzec, Jastrzębski z Wojniłowa na zebraniu towarzyskim, Br. Kabikiewicz na zebraniu towarzyskim, Mrozowicki, za pośrednictwem

Słowa Polskiego Sattler; razem zebrano 231 zł. 81 ct., które wraz z procentami za r. 1895 w kwocie 129 zł. 78 ct. złożono na książeczkę gal. Kasy oszczędności nr. 60.267. — Obecny stan składek wynosi 4193 zł. 81½ ct.

— **Zupy rumfordzkiej** rozdano od 23 lutego do 1 b. m. 1896 porcyj zupy i chleba; na koszt magistratu 1400 porcyj zupy i tyleż chleba.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Juliusz de Betta, c. i k. major w pensyi, kawaler wielu orderów, w 74 roku życia. Pogrzeb odbędzie się z Domu inwalidów.

Kornel Rewakowicz, urzędnik magistratu. Dr. Edwin Herschman, zastępca dyrektora Banku hipotecznego, członek Rady miejskiej, zmarł nagle na udar sercowy. Wczoraj przed południem był w biurze, kładł się do sędu karnego, powołany na sędziego przysięgłego do rozprawy. Uwołniwszy się od zasiadania na ławie przysięgłych, powrócił do biura w Banku, gdzie o godzinie 11 uczuł się chorym i skarżył na serce. Odprowadzony przez wicedyrektora p. Bielańskiego do domu, tutaj około godziny 2 zakończył życie. Zmarły liczył lat 49. W szerokiej kołach cieszył się sympatią i szacunkiem.

W Rzeszowie, Piotr Filarski, emer. inspektor lasów w dobrach hr. Potockich w Król. Polskiem, przeżywszy lat 91.

W Krakowie, Marya Emilia z Heldów Kostecka, żona obywatela m. Lwowa, ur. w r. 1839.

W Podgórzu, dr. Eugeniusz Skakalski, długoletni lekarz miejski, przeżywszy lat 41.

— **Pogrzeb ś. p. Józefa Sienkiewicza.** Z Warszawy donoszą: W piątek około godziny 4 popołudniu, z kościoła pokarmielickiego na Lesznie, nader liczny orszak żałobny, złożony z krewnych, powinowatych i przyjaciół rodziny Sienkiewiczów, Cieciszewskich i Roztorowich, oraz z przedstawicieli świata literackiego i w ogóle inteligencji warszawskiej, odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Józefa Sienkiewicza. Złożono je w grobie rodzinnym, na Powązkach, obok zwłok przedwcześnie zgasłej w r. 1885 ś. p. Maryi z Sienkiewiczów Sienkiewiczowej, nieodżałowanej pamięci małżonki Henryka.

Autor „Potopu“ na pogrzeb ojca przyjechał nie mógł; przebywa on obecnie w Nizy, dla zdrowia dzieci, których tak daleko bez opieki pozostawić nie mógł.

— **Z Obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.** Dnia 3 marca 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm.	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie w % (0-10) **
				kierunek	siła	
23	2g połud.	753.25	-0.0	SSW	4	10
2/3	9h wiecz.	753.73	+0.6	SSW	2	10
3/3	7h rano	756.83	+1.0	SW	2	10

Najwyższa temperatura od 9 wieczorem dnia 1 marca do 9 wieczorem dnia 2 marca b. r. była +1.8°C., najniższa -9.0°C.

Opad, śnieg 2.5 mm.

Barometr idzie w górę.

Prognoza: Powolne ale stałe wznoszenie się barometru w górę wskazuje na wypogodzenie się; temperatura podniesie się ale na krótki czas.

*) Poranne stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności n 11 mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie;

10 całkiem zachmurzone.

— **O promieniach Röntgena** będzie miał odezyt p. Zygmunt Korosteński, redaktor przemysłowo handlowej *Dziwni*, we wtorek, dnia 10 marca b. r. w sali kasyna miejskiego przy ulicy Akademickiej. Cały czysty dochód przeznaczony prelegent na fundusz wydawnictwa dzieł fachowych dla kupców i przemysłowców, a zwłaszcza młodzieży przemysłowej i handlowej, a pewną część na przyrządy fizyczne dla gimnazjum cieszyńskiego. Wykład połączony będzie z demonstracyami.

— **Nieoczekiwany spadek.** W tych dniach pochowano w Warszawie na cmentarzu św. Wincentego (na Brudnie), niejaką Karolinę Sobczyńską, która od lat kilkunastu żebrała. Widocznie był to korzystny proceder, kiedy spadkobiercy, w osobach dwóch siostrzeńców żebrać, znaleźli dokument, świadczący, że nieboszczyka jest właścicielką sumy hipotecznej 5600 rubli, lokowanej na nieruchomości na Pradze.

— **Długi wiek.** W Szemasze, na Kaukazie, zmarła przeżywszy 120 lat, nauczycielka szkoły ludowej dla dziewcząt, Mokka Nissa. Jako nauczycielka pracowała przez 93 lat. Staruszka żyła zakończyła podczas wykładu w szkole. Tak przynajmniej donoszą dzienniki petersburskie.

— **W sprawie pożaru** w Poznaniu w sklepie Ottomańskiego — o czem donosiliśmy —

piszą dzienniki poznańskie, że pożar ten, w którym cała rodzina straciła życie, był umyślnie wywołany. Właściciel kamienicy wyprowadził Ottomańskiego z dniem 1 kwietnia mieszkanie, za co pragnął się zemścić a przygotował się na życie, gdyż w pobliżu schodów znalazł bankę z naftą. Przy przesłuchaniu wyparł się wszystkiego. Dom spalił się doszczętnie, o ratunku nieruchomości nie było mowy.

— **Koncert polski w Paryżu** odbył się z powodzeniem w sali Towarzystwa rolniczego. Dochód z wieczoru przeznaczono na rzecz kasy pożyczkowej miejscowego stowarzyszenia studentów-Polaków „Spójnia“. Panna Strassern dała się na nim słyszeć, wykonując z prawdziwym artystycznym piśnię „Halki“ i „Strasznego dworu“. Pani Jadwiga Iwanowska-Zaleska, przed wyjazdem do Berlina na występy, przyczyniła się też swoim udziałem do powodzenia koncertu studenckiego. Świetna gra na skrzypcach znanego wirtuoza, p. Władysława Górskiego, dopełniła programu tego wieczoru. P. Górski grał kompozycje Wieniawskiego, Paganini'ego, Svent-sena. Artyści przyjmowani byli owacyjnie.

— **Na zjeździe lekarzy sądowych** w New-Yorku, dr. Forbes Winslow zakomunikował, że sławny Jack Rozpruwacz został znaleziony; był to młody student, medyk, cierpiący na niuleczalne zbrocenie umysłowe i znajdujący się obecnie w domu dla obłąkanych.

— **Na pokładzie parowca „Fram“**, wiozącego Nansena z towarzyszami w niezbadane dotąd sfery, znalazł się i Polak. Według doniesienia warszawskiego *Wieku*, jest nim p. Leon Kaleciński z zawodu farmaceuta, b. wychowawca kursów farmaceutycznych warszawskiego Uniwersytetu. Jako krewny przez matkę kapitana Sverdrupa, dowodzącego żaglową „Fram“, już od lat blisko dziesięciu przebywał on w Chrystianii. Wspomniany kapitan ulegając gorącym prośbom krewniaka, wyjechał z Nansena zaliczenie p. Kalecińskiego do uczestników wyprawy. Ostatni list, jaki rodzina od amatora wypraw morskich miała otrzymać, datowany jest dnia 17 lipca 1893 r., wówczas gdy „Fram“ przepływał do cieśniny Jugarskiej, prowadzącej do morza północno-syberyjskiego.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Panna Marya de Nunzio wystąpi jutro w najpiękniejszej swojej partyi, Santuzy w „Cavalerii rusticanie“. Partyę Turida odspiewa p. Roland.

W piątek po raz trzeci „Sprawa kobiet“ Bałuckiego.

Koncerta. IV koncert Towarzystwa muzycznego, miał zupełnie odrębną cechę, niż zwykły, tak z powodu programu, jako też i wykonawców. Orkiestra Towarzystwa odegrała sama tylko pierwszy utwór programu: „uwerturę do Meistersingerów“ Wagnera. Z trudnego zadania tego wywiązała się orkiestra nad wszelkie apodziewanie dobrze; wystąpiły tu tylko bardziej rażąco braki w obsadzie instrumentów smyczkowych w stosunku do dętych, a niektóre bardzo ważne szczegóły, jak n. p. kwintole w I skrzypcach, wskutek tego zupełnie były zagłuszone hukiem trąb, całość jednak mimo to, tak ze względu na rytmikę jak i zgodność zasługuje na uznanie.

W p. Radio poznaliśmy pianistkę o bardzo poważnych dążnościach, z którymi jednak nie równała się jeszcze umiętność, szczególnie techniczna. Jeśli też wielka technika nie powinna być alfą i omegą artysty, to jednak jest ona dla koncertanta koniecznym środkiem, którym winien zupełnie zaważać. Trudny ze wszelkich miar koncert Griega a-mol grała pani Radio z wielkim zrozumieniem, tu jednak akompaniament orkiestry pozostawiał wiele do życzenia.

Część wokalną koncertu reprezentowała uroczą primadonna naszej opery panna de Nunzio. Śpiewała romans z „Cavalerii“ i arję „Una voce poco fa“ z Cyrulika, obie rzeczy nie bardzo dla estrady koncertowej stosowne. Tu też więcej niż w operze występowała pewna maniera w śpiewie panny Nunzio, szczególnie w romansie; natomiast okazała panna Nunzio w arji z „Cyrulika“ piękną i jak na głos tak wybitnie dramatyczny, niezwykle lekką koloraturę, którą publiczność zachwyciła.

W niedzielę odbył się także koncert na cele dobroczynne, w którym pani Dąbrowska bardzo pięknym odśpiewaniem kilku pieśni dowiodła, że jest wyborną śpiewaczką koncertową. Obok niej pan Pollak za odegranie swojej fantazyi z „Carmen“, zasłużonymi cieszył się oklaskami.

Br.

Kolonia lwowskich artystów, malarzy i rzeźbiarzy, przygotowuje naszej stolicy festyn, jakiego dotąd nigdy nie miała, a mianowicie wielki wieczór pod nazwą: „Jarmark w starożytnym Lwowie“. Będzie to rodzaj feeryi i rautu zarazem — zabawa pełna malowniczości i oryginalnego charakteru. Sale Kasyna miejskiego zmienia się w łądzę widok Lwowa z XVII wieku, z domami patrycjuszów, które już poznały, z godłami i rzeźbami, po których już tylko okrucy oglądać dziś możemy, z kramami t. zw.

ubogimi i bogatymi i t. p., a na tem tle architektonicznym, pełnem malowniczego archaizmu, rysować się będą kostiumowe postacie, które składać się mają na ów różnobarwny, międzynarodowy obraz, jaki *Leopolis Triplex* przedstawiał zawsze, a najbardziej w czasie głośnego na całą Europę jarmarku św. Agnieszki. Będą więc Lewantyńczy i Wenecjanie, i Szkoci i Ormianie, i Turcy i Niemcy — poważni patrycyusze i słynne za urody i bogactwa stroju mieszczanki lwowskie, owe wesołe Nety i Greta, i panowie szlachta i żołnierze, i żaki i lwowskie mendyczki z katedralnej szkoły. Na jarmarku wszystkiego dostać będzie można, a wszystko to wyjdzie z pod dłoni artystów, i będzie miało cechę wesołej inwencji. Aromataryusze sprzedawać będą dryakaw, elixiry i najrozmaitsze arkania, o których dzisiejsza medycyna już zapomniała, Ormianie pyszne złotolite kobierce, Szkoci towar drobny; będą i macepany, i wyszynk małmazji i alikantu, będzie i „libraryja”, z której spaść się będą albumy z rysunkami, szkicami, karykaturami etc. Jednym z najzabawniejszych epizodów będzie zapewne improwizacja dramatyczna, w której wezmą udział najlepsze siły naszego teatru. Ze to ma być wieczór kostiumowy, więc jak słyszymy, wiele pań już dziś przygotowuje kostiumy z XVII w., w czem pomocy i informacjami udzielają artyści, którzy oczywiście sami, jako gospodarza, wystąpią w malowniczych i charakterystycznych kostiumach. Lwów XVII w. był miastem prawdziwie kosmopolitycznym, tem łatwiej więc o kostiumy: mogą być polskie, włoskie, szkockie, greckie, niemieckie i t. p.

Czysty dochód z rautu-feeryi przeznaczony na budowę gmachu sztuki we Lwowie, pod który gmina miasta Lwowa zamierza ofiarować grunt bezpłatnie.

O Matejce szereg odczytów będzie miał w Krakowie hr. Stanisław Tarnowski. Odczyty mają się rozpocząć w niedzielę, 8 b. m.

W „Gaulois” znajduje się artykuł Stanisława hr. Rzewuskiego o powieści Sewera „Zyzma”. Ocena jest bardzo pochlebna; poprzedza ją kilka uwag ogólnych o naszej współczesnej literaturze powieściowej.

Z TEATRU

(„Sprawa Kobiet,” komedia w 4 aktach ze spiewami i tańcami Michała Bałuckiego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 2 b. m.).

Mam przedewszystkiem pretensję do tytułu. Tytuł jest stanowczo za ogólny a w stosunku do treści za wiele obiecujący; komedia bowiem tak zw. „sprawy kobiet” nie rozstrzyga w niczem. Rzecz cała ogranicza się na tem, że stara panna, imieniem Flora, siostra właściciela ziemskiego p. Jacka, koresponduje z feministkami zagranicznymi, odczytuje szumne i daleko idące ich postulaty i wybiera się na kongres kobiet emancypowanych do Paryża. Jest śmieszna i ograniczona, więc też wpływ jej i znaczenie są równie ograniczone. W czasie pobytu swego w domu brata zdołała tylko zbałamucić córkę jego, młodszą Jadwinę i ekonoma Skwarkę, którego mianuje sekretarzem prywatnym stowarzyszenia działalności kobiet. Dzięki temu wpływowi, pigmka i dobra Jadwinia zapomina o wszystkim co się w domu dzieje i oddaje się lekturze — Brandesa, w towarzystwie p. Kazimierza Punickiego, niby uczonego, który jak się w końcu dowiadujemy jest dziennikarzem, współpracownikiem radykalnego pisma, zamierzającego „taranem wiedzy” zburzyć świat stary. Ten p. Punicki zostaje oczywiście narzeczonym Jadwinie, *mais pour le bon motif*... jedynie dla podziału myśli uczonych, właściwie niedouczonej, i odczytywania mów słynnych amerykańskich feministek.

Z drugiej strony p. Skwarek tyle skorzystał z nauk p. Flory, że obowiązki ekonomiczne całkowicie zaniedbał a oddał się wyłącznie komponowaniu — wierszy.

Ekspozycja w pierwszym akcie tak nam rzecz przedstawia. Trzymając się obietnicy tytułu widz spodziewa się ciagle, że sprawa kobiet wejdzie raz na realniejsze tory, — spodziewa się tezy a znajduje... bardzo dobrą farsę.

Nagle stan rzeczy się zmienia. Przybywa do p. Jacka szwagier jego p. Wesołowski z córeczką Zosią. Ta Zosia, chociaż z miasta przyjeżdża i w mieście wychowana, jest zwaną gosposią, mówi tylko o cielatkach i kokoszkach; jest naiwna okrutnie, chociaż pensję skończyła, a przypomina na każdym kroku typ zwykły „wiejskiej gąski.” Role z Jadwiną stanowczo zamieniane. Bierze się też od razu energicznie do zaniedbanego gospodarstwa domowego p. Jacka i przetwarza nie tylko rzeczy ale i ludzi.

Aby jednak sytuację zupełnie zmienić i zażartą feministkę pannę Florę pozostawić w odosobnieniu, musi ktoś nowy przybyć pod gościnnie dach p. Jacka.

Przybywa tedy kuzynek Bolek, tak dzielny porucznik ułański, o jakim marzy w sennym marzeniu niejedna — Hanusia. Jadwinia od razu zapomina o Spencerze, Tainie, Brandesie (zestawienie nie moje, tylko autora) a z uniesieniem patrzy jak dzielny Bolek na równie dzielnym kasztanku bierze przeszkodę! Porucznik zapędził od razu w kąt p. Punickiego wraz z jego „taranem wiedzy...” I w oczach elewki mądrej Flory, urasta nagle w bohatera, gdyż dzielnie bierze przeszkodę i w noc ulewną jedzie po siodło damskie dla Jadwini. Tym ostatnim bohaterskim czynem zdobywa sytuację: odtąd Jadwinia jest stracona dla sprawy emancypacji niewieściej, dla Flory i Kazimierza Punickiego.

Ale i ten pan „uczony” nie zasypia sprawy. Widząc zwycięstwo Bolka, chce on najprzód z nim współzawodniczyć i dosiada również kasztanka. Dosiada go jednak z „prawej strony”, a potem rozdziela się z kasztankiem Kasztanek leci za bramą a „taran wiedzy” w pokrzywy, skąd go potłuczonego wnoszą do domu. Tu się dopiero objawia wdzięk naiwnej Zosi. — Jadwinia opuszcza narzeczonego, który siebie i ją ośmięził, a Zosia robi mu okłady z zimnej wody i chce nawet nogę zwieczoną prostować, jak — psu Burkowi. Wynika z tego, że „taran wiedzy” staje się trzciną, która odtąd skłania się stale w stronę Zosi, zapominając o burzeniu „starego świata”, albowiem świat bardzo młody i uroczy uśmiecha się ku Punickiemu przez naiwno zalotne oczki Zosi.

I w tym dworku szlacheckim zaczynać się dzieje horrenda! Narzeczony Jadwini, Punicki, całuje się z Zosią, a dzielny ułan Bolek wyściśkuje na zabój narzeczoną Punickiego. Tę zaś drażliwą sytuację rozstrzyga i bierze na własne sumienie jowialny Wesołowski, który sobie i innym powiada, że to „całowanie krzyżowe” nikomu szkody nie czyni i jest w zupełnym porządku. Poczem na imieniny p. Jacka urządza wielkie dorzynki, w ciągu których Bolek zaręcza się z Jadwiną, a Zosia z Punickim. I następuje błogosławieństwo „hurtem!”

Ta Zosia, to filutka. Zdobyła sobie Punickiego okładami zimnymi, a jego kolegę Dziką, bardzo radykalnego dziennikarza, przybywającego, aby wyrwać Punickiego z tej Kapuy, w której niewieścieje, — podbija w pięć minut — pierożkami z mięsem... Już to stałością zasad i przekonani bohaterowie tej sztuki pochłubić się chyba nie mogą! — Dzik tak się przyswaja, że tańczy oberka na dorzynkach i na seryo chce się żenić z Zosią. Wybrał się biedaczysko zapóźno!

Sytuacja fatalna dla panny Flory, która ciągle jeszcze marzy o kongresie feministek w Paryżu. Ostatni cios zadaje jej — Skwarek. Podochoćwyszy sobie, p. ekonom chce awansować. Z sekretarza prywatnego stowarzyszenia działalności kobiet, chciałby zostać czynnym działaczem — jako mąż panny Flory — i bez ogródek jej to oświadcza. Następuje oburzenie panny Flory i wyrzucenie za drzwi pijanego Skwarka, który zataczając się wychodzi, klnąc „strupieszalnych arystokratów”. Zrozpaczona p. Flora odwołuje się do Jadwini, wzywa ją na kongres, ale Jadwinia wsparta na ramieniu dzielnego Bolka, uznaje w nim swego władę i pana, — i na kongres nie pojedzie! Nie pojedzie też Punicki, bo uczoność jego na kolanach przed naiwnością Zosi... Komedia się kończy — mazurem, w którym tylko jedna Flora nie bierze udziału. Bierze w nim jednak udział publiczność, która pod wrażeniem wesołości na scenie, opuszcza teatr, mówiąc sobie: przecie ten Bałucki ma talent!

Niech tylko nikt dotę komedji nie przykłada tej miary, jaką zapowiada tytuł, a znajdzie w niej humor prawdziwy, sytuacje śmiesznie doskonałe, postacie żywe, czasem nieco skarykaturowane, dyalog pełen werwy i dowcipu. To są warunki, które nie tylko publiczność, lecz i zgryźliwych krytyków zadowolili mogą — to warunki, które zapewniają „Sprawie kobiet” jako farsie, trwały byt na scenie.

Są jednak — sprawiedliwość każe mi to wyznać — pewne rozbieżności w tej sztuce, które należałoby konieczne usunąć. Widać autor był w niepewności, co stworzyć: komedię wyższą, *une pièce à thèse*, — czy też zwykłą krotoczwilę. Ztąd ekspozycja aktu pierwszego grzeszy rozwickłością, tyryda Flory we wszystkich aktach są za długie, — odczytywanie obszernych postulatów feministycznych stanowczo zbyt długie; wystarczyłyby trzy lub cztery najdostojniejsze. Zmiana w tym kierunku wzmogłaby z jednej strony żywotność akcji, a z drugiej obniżyłaby wymagania krytyki, która w komedji wyższej musi karcić różne nagłe przejścia w charakterach Jadwini i Punickiego i domagać się głębszego umotywowania uczuć pierwszej dla dzielnego, lecz dość głupiego Bolka, „który uczyć się nie chciał” i miłości „uczonego” Kazimierza dla gąski Zosi, która jest wprawdzie dobra i czuła, lecz potrafi mówić chyba o kokoszkach i cielatkach.

W obecnym stanie sceny naszej o poprawnej całości i należytem przygotowaniu sztuki chyba mowy być nie może. Wczorajsze przedstawienie było wiernym obrazem wewnętrznej dezorganizacji. Sztuka była sta-

nowczo nieprzygotowana a przedstawienie czyliło chwilami wrażenie próby, która się nie udała i na której reżyser powinien był postanowić inną obsadę oraz nakazać lepsze obmyślenie i pamięciowe opanowanie ról. Na artystów nie możemy w tym wypadku zwać winy, dlatego też wymieniamy tych tylko, którzy w tej niekształtnej całości odznaczyli się. Na pierwszym miejscu idą: p. Czaplińska i p. Feldman. Pierwsza jako Zosia była wyborna. Doskonała jej gra, pełna wdzięku i lekkości, zacierala skutecznie trochę nienaturalną naiwność tej dziewczynki, wychowanej w mieście a mówiącej jak „wiejska gaska”. P. Feldman w roli Skwarka stworzył typ *par excellence* komiczny, w którym indywidualność i praca artysty przyszła skutecznie w pomoc inwencji autora. Mała Sabina Zielińska, jako popsuta a zabawny synek p. Jacka, nazwiskiem Wiś, była tak doskonała, że aż strach zbierać. To rzeczywiście „cudowne dziecko”, — które oby wyrósł w wielki talent sceniczny! Lękam się trochę tej przedwczesnej dojrzałości. Najtrudniejsze zadanie miała p. Bednarzewska w bardzo niekonsekwentnej roli Jadwigi. Wybrnęła z niego — przyznać trzeba — zwycięsko. Stabsze chwile przejścia z roli sawantki do roli zakochanej w dzielnym Bolku, wyrażała niemalym wdziękiem postaci i ruchów zawsze poprawnych a okazywała w całej wczorajszej grze dobre pojęcie roli i świadomość jej niebezpieczeństw — co już znaczy wiele.

Z mniejszych ról jeśli wymienimy p. Rybicką, która w roli Magdy grała z werwą i utrzymywała się w charakterze właściwym, to z pochwałą możemy skończyć; — całość była fałszywa, a inni artyści jeśli grali nawet poprawnie, to obracali się w granicach szablony. —

C. k. gal. Tow. gospodarskie.

Lwów, 3 marca.

Drugie posiedzenie XXXI. Rady ogólnej pod przewodnictwem JE. ks. Adama Sapiehy rozpoczęło się od interpelacji del. oddziału przemysłowego p. Nanowskiego, który za pośrednictwem Komitetu co uczyniono z wnioskiem zeszłorocznym oddziału przemysłowego w sprawie reformy czasopisma *Rolnik*. Następnie interpellant poruszył sprawę stacji doświadczalnych, i oświadczył się za utrzymaniem i rozszerzeniem jednej tylko stacji w Dublanach, gdzie są najodpowiedniejsze warunki co do ziemi i siły fachowe. Wreszcie — mowa domagał się, ażeby zebrania Rady ogólnej odbywały się dwa razy do roku.

W obronie *Rolnika*, który uległ surowej krytyce interpellanta stanął imieniem Komitetu p. Adam Wiesiołowski. Mowca przyznał, że dział informacyjny w sprawach bieżących rolniczych (*Kronika*) mógłby być rozszerzony, co już poruszono na ostatnim zgromadzeniu prezesów oddziałów. *Rolnik* cierpi jednak na brak poparcia w szerszych kręgach rolników i dlatego podniesiono też myśl dawania go bezpłatnie tym członkom Towarzystwa, którzy opłacają wkładkę roczną 5 zł.

P. Fedorowicz jako członek ogólnego Zgromadzenia bronił *Rolnika* przez delegata przemysłowego w czambuł potępionego. W ostatnich czasach zamieszczał *Rolnik* szereg bardzo interesujących artykułów, jak n. p. „O giełdzie zbożowej”, „O monometalizmie” i t. d.

Wiceprezes komitetu dr. Pilat w obronie *Rolnika* nadmieniał jeszcze, iż dawniej ze sfer rolniczych nadsyłało częściej artykuły fachowe w sprawach bieżących, obecnie jest to coraz rzadszym objawem.

Profesor szkoły dublańskiej, p. Szyszylowicz stanął w obronie zaprowadzonych przez komitet doświadczalnych stacji rolniczych, które p. Nanowskiemu nie podobaly się, bo twierdził że „nam nie potrzeba takich stacji, które nam mówią że nasze ziarno nie jest warte”. Owóż kontrola w kraju konieczna jest potrzebna, bo ona prowadzi do ulepszenia produkcji i postępu.

P. Nanowski modyfikując swe zarzuty przyznał, że obecnie *Rolnik* nieco się poprawił, ale prenumerowanie jego jest „marnowaniem grosza” bo go nikt nie czyta.

Wiceprezes dr. Pilat zwraca uwagę, że trudno tym kołom które *Rolnika* nie czytają — wydać sąd o nim. (*Brawa*).

Wreszcie przemówił dr. Kornel Paygert także odpierając ataki na *Rolnika* wymierzone. Zaznaczył tylko, iż byłoby do życzenia ażeby forma zewnętrzna tego pisma była nieco ulepszona.

Na interpelację w sprawie zwolnienia walnych zgromadzeń oprócz Rady ogólnej odpowiedział JE. ks. Prezes, wykazując, że Komitet zastanawiał się nad tem bardzo często, ale równie często przychodziło do przekonania, że trudno rolników zgromadzić — a jeszcze trudniej w kupie utrzymać (*Wesołość*). Sprawy bieżące traktowane są bardzo dokładnie przez sekcje Komitetu wzmocnione przez kooptację. Zresztą Komitet jeżeli jakaś nadzwyczaj ważna sprawa stanie na porządku

dziennym, nie omieszcza w myśl statutu, zwołać walnego zgromadzenia.

Następnie p. Karol Lange imieniem komitetu przedłożył sprawozdanie o stacjach doświadczalnych a zarazem odpowiedział na interpelację p. Nanowskiego w tej mierze. Sprawozdawca przedstawił bardzo szczegółowe i obszerne cyfrowe przedstawienie o działalności przeszło 30 stacji doświadczalnych, które w stosunkowo krótkim czasie wydały już takie rezultaty, że na nich pewne wnioski, szczególnie w kierunku uprawy jęczmienia i owsa, oprzeć można. Referent dodał, że profesor szkoły dublańskiej p. Pomorski oświadczył gotowość udzielania oświadczeń i wyjaśnień na zgromadzeniach oddziałów.

W roku bieżącym komitet zamierza ponownie próby nawożenia superfosfatu, saletry i kainitu pod owies i jęczmień, oraz rozszerzyć je na zboże ozime.

W rozprawie nad tym przedmiotem br. Brunicki podniósł znaczenie wapna jako środka nawozowego i żądał zbadania jeszcze nieznanego pokładów jego w kraju oraz ocenienia ich pod względem chemicznego składu w stacji dublańskiej.

Prof. Pańkowski żąda zmniejszenia pólek (t. zw. poletek) doświadczalnych z 1/4 morga na 500 metr. kwadr.

P. Nanowski modyfikując swe uwagi o stacjach doświadczalnych przyznaje ich wielką doniosłość, a żąda specjalnie rozszerzenia stacji dublańskiej.

P. Krzysztofowicz wnosi: Poleca się komitetowi aby urządził w marcu r. 1897 we Lwowie na wzór odczytów jakie w roku bieżącym w Krakowie będą miały miejsce — wykłady z dziedziny rolnictwa, odnoszące się do kwestyj mogących zainteresować rolników ze względu na swą aktualność.

Dalej wnosi mowca: Zgromadzenie poleca komitetowi, aby wziął pod rozwagę ewentualne zainicjowanie założenia towarzystwa ku robieniu prób i doświadczeń z nawozami sztucznymi i rozmaitemi odmianami zbóż i roślin gospodarskich.

Następnie prof. Pomorski w obszernym wykładzie podniósł i wyjaśnił znaczenie i potrzebę stacji doświadczalnych w kraju naszym.

Po odpowiedzi referenta p. Langego, w głosowaniu wniosek p. Pańkowskiego upadł, wnioski p. Krzysztofowicza odesłano do komitetu a wnioski br. Brunickiego uchwalono z poprawką wiceprezesa p. Bryczyńskiego w tym kierunku, ażeby polecono komitetowi, iżby poczynił u Sejmu krajowego starania w celu wyjednania zarządzeń co do badania wapna, gdyż Wydział krajowy ma wszelkie środki ku temu.

Rada ogólna uchwaliła dalej bez rozprawy wniosek komitetu, przedłożony przez dr. Skalkowskiego, ażeby upoważnić komitet do zawarcia z Wydziałem krajowym układu co do zmiany uchwały sejmowej, ustanawiającej skład kuratorów szkół dublańskich. Chodzi o wprowadzenie 2 członków komitetu do stałej sekcji (z 6 członków złożonej) w krajowej komisji rolniczej a ustanowionej dla nadzoru szkół rolniczych w ogóle.

Następnie uchwalono bez rozprawy, omówiony na wczorajszym posiedzeniu poufnym wniosek oddziału podolskiego, brzmiający: „Komitet weźmie pod rozwagę organizację handlu produktami rolniczymi (a kooptując *ad hoc* członków Towarzystwa) zbada organizację handlu w innych krajach państwa i zagranicą, i przedłoży projekt takiej organizacji, jaką za najwłaściwszą uzna — najbliższemu zgromadzeniu Rady ogólnej. Podstawą takiej organizacji ma być spółka, zajmująca się handlem komisowym produktów rolniczych członków tej spółki i udzielaniem zaliczek”.

Przyszły z kolei na porządek dzienny wnioski oddziałów.

P. Fedorowicz imieniem oddziału tarnopolskiego przedstawił w długim wywodzie potrzeby rolnictwa krajowego ze względu na odnowienie ugody austro-węgierskiej. Mowca zakończył wnioskami domagającymi się od komitetu, ażeby wypracował memoriał, któryby wykazał stan rolnictwa w kraju, Monarchii i zagranicą w ogóle, jego ogólne przeciętne, upadek cen produktów i t. d., następnie, aby wykazał potrzebę podwyższenia stanu rolniczego, zapomocą: zniesienia ceł ochronnych w Austrii i w całej Europie, obniżenia podatku gruntowego, obniżenia taryf kolejowych, zwrotu ku bimetalizmowi, ograniczenia zgubnej działalności giełd zbożowych, opodatkowania wzmagającego się kapitału i zapomocą wreszcie inwestycji w gospodarstwie rolnem.

Obszerne to przedstawienie, które interesowane koła znajdują w *Rolniku*, nagrodzili zebrani rzęsiście oklaskami.

P. hr. Stanisław Dzieduszycki poparł postawiony wniosek i również omawiał upadek rolnictwa, wskazując jako przyczyny: ciężary podatkowe, brak kredytu rolniczego, niską cenę produktów rolniczych i wreszcie wysokość taryf kolejowych. Mowca zaleca wreszcie komitetowi Towarzystwa, ażeby wszedł w ścisły kontakt z mającym się utworzyć w Wydziale krajowym osobnym departamentem dla spraw rolniczych.

Bar. Brunicki wniósł, aby Rada ogólna wyraziła przez powstanie z miejsc uznania dla autora znakomitego memoriału Komitetu

do Koła polskiego z listopada r. z. Uchwalono wśród oklasków. Obecny na zgromadzeniu prof. Ochankowski podziękował za wyraz nadzwyczajnego uznania, które uważa za zachętę do dalszych prac w usługach Towarzystwa.

Imieniem Komitetu zabrał głos wiceprezes dr. Pilat, który wykazywał, że sprawy przez referenta poruszone były wyluszczone już we wspomnianym listopadowym memoriale Komitetu, który nadto w każdej z tych spraw bronił interesów rolników wówczas, kiedy sprawa stała na porządku dziennym w dyskusji parlamentów, jak n. p. sprawa ceł, sprawa taryf kolejowych i t. d. Mowca oświadczył się za odesłaniem wniosków p. Fedorowicza do Komitetu, który jak dotąd, tak i nadal spraw rolników bronić będzie w chwili stosownej. Memoriał, któryby obejmował wszystkie postulata stanu rolniczego miałby charakter akademicki i możeby nie odniósł skutku takiego, jak poparcie każdej sprawy z osobna.

Z powodu spóźnionej pory (godzina 2 w południe) i ze względu, że zapisało się jeszcze kilka mowców, odroczył ks. Prezes obrady do godziny 6 wieczorem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Pierwszą wystawę krajową drobiu królików i ptactwa dzikiego, urządziła Towarzystwo ornitologiczne w Jarosławiu w dniach 23, 24 i 25 maja. Na żądanie wysłała Towarzystwo programy i deklaracje, oraz przyjmując zgłoszenia wystawców najdalej do 1 maja 1896 r.

Targ zbożowy.

Lwów, 2go marca: pszenica 7-30 do 7-80 zł., żyto 6-25 do 6-50, jęczmień browarny 5-— do 6-—, jęczmień pastewny 4-50 do 5-—, owies 5-30 do 5-90, rzepak 8-20 do 8-75, groch 6-— do 8-—, wyka 4-50 do 5-—, nasienie lniane —— do ——, nasienie konopne —— do ——, bób —— do ——, bobik 4-25 do 4-75, hreczka —— do ——, konieczyna czerwona galic. 25-— do 32-—, szwedzka 30-— do 40-—, biała 45-— do 65-—, tymotka —— do ——, anyż —— do ——, kukurudza stara —— do ——, nowa 5-— do 5-50, chmiel —— do ——, spirytus gotowy —— do ——, na termin —— do ——, Waranty —— do ——.

Uspokobienie młde.

Wiedeń, 3 marca. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na wczorajszy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 5132 sztuk; w tej sumie było z Galicji 959, z Bukowiny 106 sztuk.

Przebieg targu był ośpały.

Ceny w porównaniu z zeszłotygodniowymi spadły o 50 ct. do 1 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 67 sztuk.

Wołów z Galicji i Bukowiny sprzedano: 266 sztuk po 33 do 35 zł., 258 sztuk po 30 do 32 zł., 152 sztuk po 26 do 29 zł., — sztuk po — do — zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 24 do 31 zł.; krowy podtuczone po 21 do 27 zł.; bydlę chude dla masarzy po 16 do 24 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Eugeniusz, który w ostatnich czasach bawił w gościnie u Siostry Szej królowej-regentki hiszpańskiej Krystyny, powrócił do Ołomuńcu.

Koło polskie odbyło posiedzenie — jak już donieśliśmy — w niedzielę. Na posiedzeniu tem, odrzucając wszystkie wnioski, przyjęło w rozprawie szczegółowej pierwszy projekt ustawy o reformie wyborczej i rozpoczęło obrady nad projektem drugim. Co do pierwszego projektu uchwalono tylko — na podstawie wniosku p. Sokołowskiego — poprawkę p. Potockiego — polecić polskim członkom komisji wyborczej, aby domagali się stanowczo prawa bezpośrednich wyborów dla miasta Krakowa w kurii V wraz z okresem, mającym się ustanowić.

Posel do Rady państwa z praskiej Izby handlowej, dr. Forst, Młodoczech, złożył mandat. Dr. Forst miał być z klubu młodoczechskiego desygnowanym do komisji kwotowej;

w rzeczywistości jednak desygnowano posła Jandę.

Berliński *Reichsanzeiger* ogłasza rozporządzenie cesarskie, mocą którego kanclerz otrzymał upoważnienie do wydawania dyspozycji w sprawie sądownictwa w afrykańskich koloniach niemieckich. Na mocy tego rozporządzenia kanclerz, że w postępowaniu z krajowcami nie wolno wydobywać przyznań i zeznań innymi sposobami, jak tylko tymi, które niemiecka procedura karna dopuszcza. Zarazem zakazano kar nadzwyczajnych, zwłaszcza kar na podejrzeniu opartych.

Według *Köln. Ztg.* cesarz Wilhelm udzielił sankcji projektowi reorganizacji czwartych batalionów. Prace organizacyjne już są ukończone, tylko uregulowanie kwestji co do ulokowania nowych pułków zabierze jeszcze trochę czasu i z tego powodu nie jest jeszcze rzeczą pewną, czy rząd już teraz wystąpi w parlamencie z żądaniem kredytu. Zapewniają, że nowa organizacja przyczyni się bardzo do uzupełnienia straży granicznej na wschodnich kresach Prus.

Bliższe szczegóły podróży króla włoskiego Humberta do Neapolu są następujące: Król przybył do Neapolu w sobotę w towarzystwie ministra wojny; powitał go Crispi i wszystkie władze. Z pałacu udał się król na plac plebiscytu, gdzie odbył przegląd batalionów, odkomenderowanych do Afryki, poczem do zebranych wojsk przemówił w te słowa: „Oficerowie, podoficerowie, żołnierze! Chciałbym wam osobiście złożyć pozdrowienie ojczyzny i moje pozdrowienie żołnierskie. Kraj, naznaczony krwią naszych braci, do którego się udajecie, nie jest dla was już obcym. Znajdziecie tam żywe echo naszych zwycięstw i wspomnienia cnoty żołnierskiej, waleczności i ofiarności. Waszym obowiązkiem jest nasładować pełne chwały przykłady. Żołnierze! Złóżcie towarzyszącej broni życzenia Włoch, których wszyscy synowie jednoczą się w obronie ojczystego sztabu”. Król udał się po południu do arsenału i był obecnym przy wsiadaniu wojsk na okręt. Przyjmowano króla z entuzjazmem.

Prezydent Faure odbywa podług programu swego podróż po południowych departamentach Francji; wszędzie ludność wita go z zapalem, jak to zresztą można było przewidzieć. Zdaje się, że anarzysty nie próżnują, bo depesze prywatne z Valence donoszą: Policja aresztowała 4 obokrajowców, mianowicie trzech Hiszpanów i Włocha, nazwiskiem Lorenzo Camusso, przy którym znaleziono sztylet i brzytwę. Aresztowani zeznali, że chcą udać się do Lugdunu, aby wziąć udział w przyjęciu prezydenta Faure'a, oświadczając przy tem, że są dostatecznie zaopatrzeni w pieniądze, które zebrał dla nich przyjaciele w Marsylii. Sprawa ta zdaje się nie mieć żadnego znaczenia.

Na wielkiem zgromadzeniu, zwołanem przez syndykat urzędników kolejowych, założono protest przeciw uchwalonej przez senat tak zwanej ustawie koalicyjnej, przyczem wygłoszono gwałtowne mowy przeciw senatowi i odczytano oświadczenie, iż gdyby podczas strejku wybuchnąć miała wojna, wówczas wszyscy urzędnicy kolejowi na pierwsze wezwanie rządu podejmą znowu pracę. Oświadczenie to przyjęto hucznymi oklaskami. Uchwalono następnie porządek dzienny, zawierający obelgi przeciw senatowi, a wyrażający zaufanie do Izby deputowanych, iż przyniesie ona bez ograniczenia prawo urządzania strejku wszystkim robotnikom.

W Izbie greckiej postawił prezydent ministrów Delyanis kwestję zaufania z powodu interpelacji w sprawie wydania byłego redaktora *Kreutz Ztg.* barona Hammersteina. Izba uchwaliła wotum zaufania dla gabinetu 115 głosami przeciwko 18.

Depesza z Konstantynopola donosi znowu o krwawych wypadkach na Krecie, które dają miarę jak silnie zagrożony jest tam porządek i bezpieczeństwo publiczne. Depesza mówi nie tylko o gwałtownych starciach pomiędzy chrześcianami i mahometanami, lecz o blokowaniu całych wsi muzułmańskich przez uzbrojoną ludność chrześciańską i odwrotnie. Słychać, iż żandarmerja od piętnastu miesięcy nie otrzymuje żołdu i z tego powodu na wielkie napotyka trudności przywrócenie porządku i projektowane przez rząd rozbrojenie ludności. Liczni agenci uwiązują się po wyspie i podtrzymują ogólne wzburzenie. Wedle depeszy urzędowej ze stolicy tureckiej, hasło do ostatnich krwawych scen dali chrześcianie napadając na wysłanego dla odbicia inspekcji pułkownika żandarmerji z Selma co w wysokim stopniu rozjątrzyło ludność muzułmańską i popełniło ją do odwetu. Stanowisko generał-gubernatora Karatheodora baszy stało się niemożliwym. Stan finansowy na wyspie ma być okropny. Urzędnicy od dłuższego czasu nie otrzymują pensji, a nauczyciele mrząc z głodu, już przed dwoma tygodniami porzucili swoje zajęcia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3go lutego. *Wiener Ztg.* donosi: Zarządca lasów i dóbr skarbowych Wiktor Heyn, mianowany lustratorem lasów w obrębie lwowskiej Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych.

Wiedeń, 3 marca. Żałoba dworska z powodu śmierci s. p. Najd. Arcyksięcia Albrechta Salvatora trwać ma począwszy od 4 b. m. przez dni dwanaście.

Bozen, 3 marca. Wczoraj popołudniu, wśród tłumnego udziału ludności, odbyło się przewiezienie zwłok s. p. Najd. Arcyksięcia Albrechta Salvatora z willi Gries na dworzec kolei żelaznej. Za trumną postępowali Najd. Arcyksiążęta Franciszek Salwator i Leopold Salwator, Namiestnik, władze, stowarzyszenia i korporacje.

Wiedeń, 3 marca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby dep. interpelował dep. Moscon Prezydenta Ministrów w sprawie umieszczonego na księgach asekuracyjnych Stowarzyszenia asekuracyjnego „Slavia” herbu, w którym znajduje się skombinowany herb Kroczy, Slawonii i Dalmacyi.

Dep. Krzepek i Bauer stawiają wniosek w sprawie zmiany ustawy o markach ochronnych w kierunku rozszerzenia ustawy również na fałszywe oznaczenie miejsca pochodzenia produktów rolnych.

W dalszym ciągu dyskusji nad etatem Ministerstwa oświaty, omawiał dep. ks. dr. Chotkowski przy tytule „szkoły ludowe” konieczność moralnego i religijnego wychowania w szkole ludowej. Nauka religii jest najważniejszą podstawą wychowania. Mowca przytacza zażalenia, podniesione na przeszłorocznym wiecu katechetów w Krakowie, uskarżając się na brak nauki religii w szkołach fachowych i przemysłowych i wyraża ubolewanie, iż komisja Sejmu dolno-austriackiego odrzuciła przedłożenie rządowe o zaprowadzenie nauki religii w wyższych szkołach realnych. Mowca przemawia wreszcie za powiększeniem liczby godzin dla nauki religii w szkołach ludowych.

P. Minister wyznań i oświaty br. Gautsch uznaje potrzebę utworzenia nowych seminarjów nauczycielskich szczególnie w Galicji. P. Minister oświadcza, iż Zarząd oświaty uczyni wszystko co jest w jego siłach, aby wzmocnić religijne i moralne wychowanie zwłaszcza w szkołach ludowych. Zarząd ten stara się przedewszystkiem zapobiedz brakowi sił nauczycielskich dla nauki religii. P. Minister kładzie nacisk na potrzebę urządzania nowych seminarjów nauczycielskich, zwłaszcza w Galicji, zajmując sympatyczne stanowisko wobec myśli zakładania jak najwięcej internatów i poświęca baczną uwagę kwestji kształcenia nauczycieli, zwłaszcza wiejskich w przedmiotach mających związek z rolnictwem i gospodarstwem wiejskiem.

To też Zarząd oświaty wziął pod rozwagę, czy nienależałoby udzielać nauki rolnictwa w seminarjach nauczycielskich przez fachowych nauczycieli. P. Minister wykazuje, że w dalmackich seminarjach nauczycielskich uprawę tytoniu wprowadzono jako przedmiot wykładu i że nauki tej udzielają urzędnicy administracyi tytoniowej. Omawiając kwestję nadzoru szkolnego oświadczył się P. Minister za stabilizowaniem szkolnych inspektorów okręgowych. (Huczne oklaski).

Po przemówieniach dep. Kronawettera, Funkego, Scheichera i Doberinga przerwano obrady nad budżetem Ministerstwa oświaty.

Dep. Pernerstorfer przedkłada i uzasadnia zapowiedziany nagły wniosek domagający się oznaczenia ścisłych terminów dla wypłaty zarobku w przedsiębiorstwach górniczych.

Pan Minister rolnictwa hr. Ledebur oświadcza, iż Rząd przewidział potrzebę reformy stosunków istniejących pod względem wypłacania zarobków w przedsiębiorstwach górniczych a niedostatecznie uregulowanych w ogólnej ustawie górniczej. Wypracowane przez poprzedni Rząd przedłożenie oczekuje parlamentarnego załatwienia. P. Minister nie przeciwia się bynajmniej nagłemu wnioskowi. (Brawo).

Izba przyjmuje wniosek i przekazuje go komisji górnictwa z poleceniem złożenia sprawozdania w przeciągu 48 godzin.

Prezydent baron Chlumceky zapowiada najbliższe posiedzenie na wieczór.

Wiedeń, 3 marca. Na wczorajszym wieczornem posiedzeniu Izby deputowanych po mowach pp. Kluna, Zirkana i mowców generalnych Szamaneka (przeciw) i Fourniera (za) przyjęto tytuł „szkoły ludowe.” Dzisiaj odbywa się posiedzenie.

Wiedeń, 3 marca. Wynik wczorajszych wyborów do tutejszej Rady miejskiej w drugim cielem wyborczym jest zupełnie taki sam jaki był 23 września 1895. Liberalni, jak wówczas tak i teraz zwyciężyli tylko w 3 okręgach, a to: w śródmieściu (7 mandatów), na Leopoldstadt (4 mandaty) i na Alsergrund (3 mandaty), zdobyli tedy ogółem 14 mandatów. W pozostałych zaś 16 okręgach, rozporządzających 32 mandatami, zwyciężyli anty-

semici. Niezmiernie ożywiającą była walka wyborcza w śródmieściu, na Leopoldstadt, Alsergrund, na Wideniu i Doebbling. W ciągu wyborów nie zaszło nic godnego uwagi.

Czerniowce, 3 marca. Tutejsza Izba handlowo-przemysłowa w wyborze uzupełniającym do Rady państwa, wybrała kandydata niemiecko-liberalnego Tittingera.

Karwin, 3 marca. Ogólne położenie w rewirze kopalni węgla, w którym górnicy zawiesili pracę, znacznie się poprawiło, a w przeważnej części szybów robotnicy w zwykłej liczbie stawili się do pracy.

Karwin, 3 marca. Stosunki w ostrawsko-karwińskim rewirze węglowym znacznie się poprawiły. Dzisiaj rano prawie we wszystkich szybach robotnicy w większej lub mniejszej liczbie stanęli do pracy. Zaszły tylko dwa wypadki nieznacznych zresztą przekroczeń.

Berlin, 3 marca. W toku wczorajszych obrad w Izbie deputowanych Sejmu pruskiego nad budżetem oświaty, minister Bosse polemizując z wywodami ks. dr. Jażdżewskiego oświadczył, że na zaprowadzenie nauki języka polskiego, rząd bezwarunkowo się nie zgodzi, taka bowiem nauka torowałaby tylko drogi agitacji polskiej.

Sofia, 3 marca. Wybory uzupełniające do sobrania odbyły się wszędzie wśród zupełnego spokoju. Wybrano kandydatów rządowych oraz Cankowa. Po ukończeniu aktu wyborczego około 100 wyborców urządziło przed mieszkaniami Cankowa, Radosławowa i Karawelowa owacy.

Sofia, 3 marca. Serbski agent dyplomatyczny Danic, wręczył wczoraj, jako pierwszy z agentów państw obcych, księciu bułgarskiemu swe listy uwierzytelniające. Osobisty adjutant księcia, pułkownik Markow odwiózł Danica uroczyste do pałacu. Danic wręczył księciu nader serdeczne pismo króla serbskiego, w którym król wyraża życzenie, ażeby stosunki obu sąsiednich państw ułożyły się jeszcze przyjaźniej aniżeli dotychczas. Przemowa Danica była trzymamą w tonie nader serdecznym. Książę Ferdynand odpowiedział, dziękując królowi serbskiemu i wyrażając także ze swej strony gorące życzenie, aby stosunki sąsiedzkie pomiędzy obu tak bliskimi sobie narodami, były serdeczne. We czwartek odbędzie się na cześć Danica obiad galowy w pałacu książęcym.

Rzym, 3 marca. Papież przyjmował wczoraj kolegium kardynalskie, które składało mu życzenia z powodu 18-letniej rocznicy wstąpienia na tron.

Odpowiadając na przemowę, powiedział Ojciec św., że chociaż trudy pontyfikatu budzą w nim pragnienie złożenia głowy do wiecznego spoczynku, nie ustanie w pracy około chwały Bożej i prowadzić będzie nadal sprawy, które uważa za pożyteczne dla Kościoła. Papież wspominając o tem, iż miał nadzieję rychłego urzędzistwowania myśli zjednoczenia katolickiego, wyraził głęboki żal z powodu postępków ks. Ferdynanda bułgarskiego, który niepomny słów Ewangelii, zatracił dla względów polityki światowej zbawienie swojej duszy i duszy swego syna.

Papież wygląda wybornie.

Rzym, 3 marca. Generał Baratieri uderzył wczoraj z całą swoją armią na Soanichów, w obeclicznej jednak przewadze przeciwnika musiał się cofnąć. Straty, jakie armia włoska przy tem poniosła, nie są jeszcze znane.

Waszyngton, 3 marca. Izba reprezentantów przyjęła 263 głosami przeciw 16 taką samą rezolucję w sprawie Kuby, jak poprzednio senat kongresu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3go marca 1896 r. godz. 2 minut. — Alpejskie Towarzystwo górnicze 85-30, Węgierskie akcje kredytowe 414-50, Akcje anglo-austriackie 173-25, Akcje banku Union 311-—, Akcje kolei południowej 99-—, Losy tureckie 59-50, Akcje kolei państwowej 369-—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293-50, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-45, Akcje tytoniowe 187-—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-—, Akcje kolei Elbetal 283-75, Akcje banku dla krajów koronnych 250-—, 4-procentowa węgierska renta złota 122-25, Akcje banku związkowego 146-75, Rubel papierowy 1-28-25, Węgierska renta papierowa 99-—, Kredytowe ziemskie 470-—, Kredyty 376-63, Rimamurania 244-—, Uspokobienie spokojnie.

Telegramy zbożowe z dnia 2 marca 1896 r. Wiedeń: okowita per 10000 liter prompt 14-80 do 14-90 złr. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 6-79 do 6-80 zł. Berlin: przenieca na wrzesień 158-25 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi						Ze Lwowa odchodzą	Pociągi							
	pospieszne			osobowe				pospieszne			osobowe				
Z Berlina i	1 22	5 10	—	7 00	9 06	9 00	—	Do Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8 40	2 50	11 00	4 55	10 25	6 45	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1 22	8 40	5 10	7 00	9 06	9 00	—	Do Warszawy	—	—	11 00	4 55	—	6 45	—
Z Warszawy	5 10	—	—	—	9 06	9 00	—	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/2 do włącznie 80%)	—	—	—	—	—	6 45	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/2 do włącznie 80%)	—	—	—	—	—	9 00	—	Do Muszyny-Krynicy, przez Tarnów	8 40	—	11 00	4 55	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/2 do włącznie 15%)	5 10	—	—	—	—	—	—	Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11 00	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9 06	—	—	Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11 00	—	—	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5 10	1 22	—	—	—	—	—	Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11 00	10 25	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7 00	—	—	—	Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8 40	11 00	4 55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9 06	—	—	Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4 55	—	—	—
Z Mōze-Laborez (Pesztu Miskolcaza), przez Przemysł	—	—	—	—	—	9 00	—	Do Mezō-Laboreza (Pesztu, Miskolcaza) przez Przemysł	—	—	—	4 55	6 45	—	—
Z Chabówki przez Przemysł	—	1 22	—	—	—	—	—	Do N. Zagórza przez Przemysł	—	—	—	4 55	10 25	6 45	—
Z Zagórza przez Przemysł	—	1 22	—	—	—	9 00	—	Do Chabówki przez Przemysł	—	—	—	—	10 25	—	—
Z Chyrowa przez Przemysł	—	1 22	—	7 00	—	9 00	—	Do Chyrowa przez Przemysł	—	2 50	—	4 55	10 25	6 45	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolcaza, Munkacza)	—	—	—	12 05	8 10	—	—	Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcaza, Pesztu)	—	—	—	5 25	7 38	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	1 42	—	—	Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	9 33	—	—
Ze Skolego i Strija	—	—	—	12 05	8 10	1 42	9 16	Do Skolego i Strija	—	—	—	5 25	9 33	3 00	7 38
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Striję	—	—	—	12 05	8 10	1 42	—	Do Stanisławowa i Chyrowa p. Striję	—	—	—	—	9 33	—	7 38
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	9 50	—	—	—	—	—	—	Do Chyrowa przez Striję	—	—	—	5 25	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1 32	—	—	—	Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6 15	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku) i Sopowa	—	—	—	6 17	—	—	—	Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10 35	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7 37	—	—	—	Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2 40	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8 00	4 40	—	—	Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10 30	—	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4 40	—	—	Do Sokala, Jarosławia, przez Rawę ruską	—	—	—	9 15	7 10	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów na dw. główny	2 09	9 44	—	8 02	4 33	—	—	Do Bełzca	—	—	—	9 15	—	—	—
Z Podzamcze	—	—	—	—	—	—	—	Do Podwoleczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2 10	6 00	—	10 14	10 44	—
Z Podwoleczysk i Brodów na dw. główny	2 25	10 00	—	8 25	5 00	—	—	Do Podwoleczysk i Brodów z dw. głównego	—	1 56	5 46	—	9 50	10 20	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8 25	—	—	—	Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dni powszednie	—	—	—	3 20	—	—	—
Janowa	—	—	—	9 38	2 45	7 22	—	Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2 26	—	—	—
								Do Janowa	—	—	—	7 18	1 09	6 07	—

Uwaga: Godziny drukowane tustemini oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedają biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów

jazdy w formie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Specjalista w chorobach żołądka, kiszki i wątroby

dr. Eugeniusz Kozierowski

po odbyciu specjalnych studiów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, mieszka przy ulicy Kopernika 1. 3, I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 2 do 5 po południu. 1116

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dni powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto wewłterki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum imienia Dziędaszyckich** przy ulicy Teatralfiej 1. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 3. marca 1896.

1. Akcje za sztuki.

Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	220	223
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	291	295
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	—	—
I. emisji	390	400
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	203
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	260

2. List. zast. za 100 zł.

Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
" " 4 1/2% " " los. w 50 l.	99	80	100	50
" " 4% " " w 60 l. po 200K.	96	60	97	30
Banku kr. 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
" " 4 pr. w. a. " w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emisji	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41 1/2 lat	97	70	98	40
" " 4 pr. w. a. los. w 56 l.	97	70	98	40

4. Obligi za 100 zł.

Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	50	98	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102	70
" " 4 1/2% pr. " "	99	20	100	50
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. " "	105	—	—	—
" " 4 1/2% pr. w. a. " "	99	80	100	50
" " 4 " " " "	97	—	97	70
" " 4 pr. koronowej	97	20	97	90

5. Monety.

Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleon	9	53	9	63
Półimperiał	9	75	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	27	—	1 29
" " papierowy	1	28	—	1 29
100 marek niemieckich	58	80	59	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 lutego 1896

1. Dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot.	101	10	101	30
maj-listopad	101	10	101	30
lut-y-sierpień	101	15	101	35
Jednolity dług państwa w srebrze	101	10	101	30
styczeń-lipiec	101	10	101	30
kwiecień-październik	101	10	101	30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151	50	153	—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	147	50	148	—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	158	—	159	—
" " 1864 po 100 zł. " "	193	25	194	—
" " 1864 po 50 zł. " "	193	25	194	—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	157	75	158	75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122	10	122	30
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101	75	101	45

2. Obligaeye indem. 5 pre. (za zł. m. k.)

Bukowiny	—	—	—	—
Galicyi	—	—	—	—
Nizszej Austrii	—	—	—	—
Siedmiogrodu	—	—	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	97	—	98	—

3. Akcje.

Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	173	—	174	—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	377	75	38	25
Nizszo-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	825	—	830	—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	—	—
Gal. ban. d. h. i. prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. 200 zł.	—	—	—	—
Bank dla krajów koron. 200 zł.	253	50	254	—
Bank austro-węgierski 600 zł.	987	—	991	—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	486	—	4	8
Kol. Cesarz. Elzbiety po 200 zł. mk.	—	—	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 200 zł.	—	—	—	—

Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3430	—	3495	—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	—	—	—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	293	75	294	75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	137	75	138	50
I. kol. węg. gal. 200 zł. w srebrze	208	50	208	75

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	—	—	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99	25	100	25
" " " " 3. pr. em. 1889	117	75	118	50
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—	—	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—	—	—
" " " " w 36 l. 6 pr.	—	—	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—	—	—	—
" " " " po 4 pr. 41 l. wyl. 97.50	98	25	—	—
" " " " po 4 1/2 pr. w	98	50	—	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100	50	100	95
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w. a. 40 l. wyl.	99	65	—	—
Banku austr. węg. 4 1/2 pr.	100	30	100	80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101	40	—	—
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	101	40	101	70
" " " " w 41 l. wyl.	99	50	100	50

5. Obligaeye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100	75	101	75
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100	70	101	70
" " " " po 100 zł. " 1887	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—	—	—

Kol. gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91	70	92	70
" " " " z r. 1884	98	45	99	45
" " " " z r. 1886	—	—	—	—
" " " " z r. 1872	—	—	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—	—	—	—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142	80	143	20

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	198.—	199.—
Clarego po 40 zł. m. k.	57.25	58.25
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	138.—	140.—
Keglewicza po 10 zł. m. k.	27.—	28.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.50	27.5
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	61.75	62.75
Paliego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Ozerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.40	19.—

L. 1644 (1118 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie kosztów sądowych 40 zł. 44 ct. aw. z pn. przymusowa sprzedaż 3/6 części realności wyk. hip. l. 644 ks. gr. gm. katastralnej Karów objętej dłużników Semka, Horpyny i Maryi Ostaszewskich własnej w tut. c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz Abrahama Schreckenhammera dnia 9 kwietnia i 8 maja 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołud. przedsięwzięta zostanie. Cenę wywołania stanowi suma 287 zł 50 ct. w. a.

Wadium wynosi 28 zł. 75 ct. w. a. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Julian Celewicz.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Uhnów, 20 września 1895.

L. 6742 (1333 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że dnia 15 kwietnia 1896 i dnia 20 maja 1896 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia resztującego kapitału w kwocie 25 zł. aw. z 7 pr. odsetkami i 3 pr. odsetkami zwłoki od dnia 6 listopada 1893 licząc się mającymi, jakoteż kosztów egzekucji poniżej wykazanych przymusowa sprzedaż połowy realności objętej wyk. hip. l. 202 ks. gr. gm. Uroż, dłużnika lka Senkiewicza własnej, całej realności objętej wyk. hip. l. 203 ks. gr. gm. Uroż tego samego dłużnika własnej, dalej całej realności objętej wyk. hip. l. 286 ks. gr. gm. Uroż, przedtem Herscha Baekenrotha, obecnie Maryi Sawulak własnej, nareszcie połowy realności objętej wyk. hip. l. 306 księgi gruntowej gminy Uroż, Józefa Bandrowskiego syna Filipa własnej na rzecz Kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu. Cenę wywołania wszystkich realności suma 314 zł.

Wadium 31 zł. 40 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Petro Ohar wójt z Uroża. Podbuz, 31 grudnia 1895.

L. 2565 (1340 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do wiadomości, że dnia 16 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności l. wyk. hip. 25, połowy realności l. wyk. hip. 26, 3/192 części realności lwh. 27 i wreszcie całej realności lwh. 324 ksiąg gr. dla gm. Cieklina objętych na własność Jędrzeja Biesiady, Józefa i Franciszki Stanisławskich zainstalowanych celem zaspokojenia pretensji c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włośc. w likwid. w kwocie 267 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 649 zł. 24 ct. Wadium kwota 65 zł. Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Żmigród, 29 września 1895.

L. 7790 (1389 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Macieja Hujaka w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się dnia 8 kwietnia 1896 i dnia 26 maja 1896 o godz. 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Grzegorza Hnata własnej tj. 2/3 części wyk. hip. l. 575 gm. kat. Bukowsko objętej.

Wadium 51 zł.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 22 listopada 1895 prawa zastawu uzyskali, lub tych, którzyby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacji lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Eugeniusza Kowalskiego.

Bukowsko, dnia 25 listopada 1895

L. 1743 (1243 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Cieżowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Majera Hirscha Degena w kwocie 242 zł. 33 ct. z przynal. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja połowy realności pod nr. 33 w Ostruszy położonej w. 32 księgi gruntowej dla tejże gminy objętej dłużników Jana i Katarzyny Kloców własnej w dwóch terminach mianowicie w dniu 9 kwietnia i w dniu 8 maja 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3600 zł.

Wadium wynosi 360 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 5 maja 1895 ustanawia się kuratorem Stanisław Sredniawę z Cieżkowie. Cieżkowie, 5 maja 1895.

L. 2150 (1359 3-3)
C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności l. 2 w Oskresinach wedle wyk. hipot. l. 81 tejże gm. dłużnika Pańka Kurpity syna Pańka własnej, na zaspokojenie wierzytelności Banku krajowego we Lwowie w kwocie 64 zł. 25 ct. dnia 9 kwietnia 1896 i dnia 20 maja 1896 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania 2400 zł aw., na drugim zaś i poniżej nie niżej jednak jedn.-j trzeciej części takowej.

Wadium wynosi 10 procent ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Abgarowicz. Rohatyn, dnia 13 lutego 1896.

L. 6037 (1047 3-3)
Dnia 10 kwietnia za cenę szacunkową lub powyżej, zaś dnia 15 maja 1896 nawet poniżej takowej każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacja realności nr. 13 w Kwapińce położonej lwh. 39 objętej Jakóba Łaszczyka własnej na pokrycie pretensji powiatowej Kasy Oszczędności w Wieleczie z pożyczki w kwocie 840 zł aw.

Cena wywołania wynosi 2346 zł., zaś wadium 234 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy zastępca c. k. notaryusza.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy. Dobczyce, 3 stycznia 1896.

L. 7919 (1505 3-3)
Mosciski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej rzym. kat. kościołowi w Mościskach sumy 50 zł. aw. z pn. odbędzie się tamże w dniach a to: 5 marca 1896 i 16 kwietnia 1896 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności dłużników Jana, Józefa, Adama Krolikiewiczów i Antoniego Wiacka wyk. hip. 354 i 248 gminy Lacka wola objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedana tylko za cenę wywołania 1249 zł. lub wyżej niej na drugim i niżej tejże.

Wadium wynosi 124 zł. 90 ct. Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, dnia 30 czerwca 1895.

L. 4655 (1513 3-3)
Celem zaspokojenia zaległych rat amortyzacyjnych gal. Zakładu kred. ziem. we Lwowie po 50 zł. wa. od dnia 1 stycznia 1893 z sumy pożyczkowej 1000 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 24 marca i 28 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 227 w Sokołowie objętej lwh. 676 tejże gminy, Izaaka Weinmanna i Piesli Zanger zam. Weinman w jednej połowie a Uschera i Estery Weinmannów w drugiej połowie własnej.

Cena wywołania 3500 zł. wa. Wadium 250 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Sokołów, dnia 31 grudnia 1895.

L. 28453 (1502 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1500 zł. z pn. po strąceniu 200 zł. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącą objętej wbl. 272 ks. gr. gm. kat. Borysławia Chany Bruneng aber własnej na rzecz Chaima Joel. Ludmerera w dniach 24 marca 1896 i 28 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 3380 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przep. ust. z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. J. Fruchtmana w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy. Drohobycz, 8 stycznia 1896.

L. 10455 (1403 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Franciszka Żyzaka przeciw spadkobiercom sp. Marcina Stachury pto 20 zł. wa. z pn. rozpisana zo-

stała egzekucyjna sprzedaż 3/6 części realności lwh. 141, 3/12 części realności lwh. 432, 6/48 części realności lwh. 468, połowy realności lwh. 484 i całej realności lwh. 485 księgi gruntowej gminy Zabłocie, Reginy 10 Stachurowej, 20 Białkowej, Anieli, Maryi, Józefa i Wiktorii Stachurów własnych, dalej całej realności lwh. 627 tejże księgi Józefa i Agnieszki Kramarczyków własnej, wreszcie całej realności lwh. 628 tejże księgi Anieli, Maryanny, Józefa i Wiktorii Stachurów własnej, na dzień 16 kwietnia 1896 i na dzień 20 maja 1896 każdym razem o 10 godz. rano.

Wadium 34 zł. Cena szacunkowa i wywołania 340 zł. 3 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Żywiec, dnia 12 grudnia 1895.

L. 11020 (1215 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Żywca przeciw Franciszkowi i Maryannie Sanetrom pto 61 koron 60 gr. z pn. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż 12/24 części realności dłużników Franciszka i Maryanny Sanetrow własnej pod nk. 117 w Zabłociu położonej lwh. 117 ks. gr. gm. Zabłocie oznaczonej na dzień 16 kwietnia 1896 i na dzień 20 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadium 165 zł. Cena szacunkowa i wywołania 1642 zł. 20 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Junger w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Żywiec, dnia 21 grudnia 1895.

Ч. 13890 (1330 3-3)
Мостиский ц. к. Судъ повѣтской области что на записочное въ кредитъ 15 зар. 6 кр. а в 3 пн. одесетъ са тамже въ днахъ 17 Цѣтня 1896 и 15 Маа 1896 о годниъ 10 рано въ экзекциѣ на лциѣнціѣ реалности Петра Гайка вказомъ нпотъ 600 громады Старава сѣнато

На першимъ термнѣ останетъ реалность таа спродана только за цѣна вказанна 1080 зар. ав нмъ болше, на дрѣгомъ и нмнше тойже.

Вадимъ вноситъ 108 зар. а в рѣшта осзаовѣтъ в вѣнтагъ нпотечный можна перегапнѣти въ судъ.

Мостиска, дна 29 листопада 1895.

L. 73401 (1501 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dynowie ogłasza, że na zaspokojenie sumy 50 zł. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzyt. za hipotekę służących realności na rzecz Tow. zal. w Dubiecku a mianowicie I. 1/4 części realności lwh. 67 gm. kat. Laskówka objętej, Katarzyny z Gajdów Geruli własnej, II. całej realności lwh. 121 gm. kat. Laskówka objętej, Wasyła Lecha własnej. a to w dniach 30 marca i 29 kwietnia 1896 zawsze o godz. 10 przedpołudniem.

Realności te sprzedane będą w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania a mianowicie ad I. w kwocie 208 zł., ad II. w kwocie 499 zł., w drugim terminie i niżej tej ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. praw p.

Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Józef Narajewski c. k. notaryusz w Dynowie.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Dynów, dnia 31 grudnia 1895.

L. 1646 (1475 3-3)
Kałuski c. k. Sąd powiatowy nwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 315 zł. odbędzie się na rzecz dr. Bernarda Wittlina w tut. sądzie sprzedaż posiadłości wbl. 921 Kałusz, Fiszla i Frydryka Steinów własnej na dniu 14 kwietnia i 15 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadium wynosi 492 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Stanecki z Kałusza

Kałusz, dnia 14 lutego 1896.

L. 596 (1452 3-3)
Dnia 7 kwietnia 1896 i dnia 8 maja 1896 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności Wawrzyńca Scisłowieza Nr. 0 nk. 212 w Nowym Targu, sta-

nowiącej 4/16 części posiadłości lwh. 857 i całą posiadłość lwh. 862 ks. gr. Nowy Targ objętej, na 330 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Joachima Silberlinga w kwocie 40 zł. z pn.

Cena wywołania 330 zł. aw. Wadium 33 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Marcin Kozłowski adw. w Nowym Targu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy. Nowy Targ, dnia 3 lutego 1896.

L. 13759 (1387 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Atanazego Gorbala przeciw Jędrzejowi Czyż i Marceli Czyż urodzonej Grabowskiej o 100 zł. w. a. z pn. zawiadamia, iż dnia 16 kwietnia 1896 i dn. 20 maja 1896 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze n. 2 odbędzie się na rzecz Atanazego Gorbala przymusowa publiczna licytacja wpisanych na imiona Jędrzeja Czyż i Marceli Czyż urodz. Grabowskiej ciała hipotecznej wyk. hip. 76 ks. gr. dla gminy Wołochy i połowy ciała hipotecznej wyk. hip. 201 księgi gruntowej dla gminy Ponikwa wielka objętych z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż ta nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej cen wywołania.

Cenę wywołania stanowią ceny szacunkowe a to dla pierwszej z tych nieruchomości w kwocie 228 zł. wa., dla drugiej zaś nieruchomości w kwocie 250 zł. wa.

Zakład wynosi 10 procent tych cen wywołania.

Resztę warunków licytacji, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedaż się mających nieruchomościach po dniu 27 marca 1895 jako dniu wydania wyciągu hipotecznej, jakiegokolwiek prawa hipotecznej nabyli, lub któryby sądowe doręczone być nie mogły, mianuje się kuratorem ces. król. notaryusza Janiszewskiego w Brodach.

Brody, dnia 20 stycznia 1896.

L. 24154 (1245 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 126 zł. 17 ct. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędn. w Kałuszu w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości wbl. 165 gm. Kadobna objętej dłużników Nastuni, Wasyła i Orynk Danyłów własnej na dniu 13 kwietnia 1896 i 15 maja 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadium wynosi 56 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin w Kałuszu.

Kałusz, dnia 3 lutego 1896.

L. 6666 (1514 3-3)
C. k. Sąd powiat. w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że przymusowa sprzedaż realności pod lk. 9 w Stajach położona, wbl. 102 ks. gr. gm. Staje objętej Salamona Schreckenhammera, Jana Wroblewskiego, Maryi Król, Tekli Wróblewskiej i małol. Franciszka, Pawła i Maryi Wróblewskich własnej w skutek zniszczenia spólw. tejże realności w tut. c. k. sądzie w drodze publ. licytacji na rzecz Salamona Schreckenhammera dnia 15 kwietnia i na dniu 22 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwzięta zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 380 zł. wal. austr.

Wadium wynosi 38 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Julian Celewicz c. k. not. w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tus. registraturze.

Uhnów, 20 września 1895.

L. 12967 (1507 3-3)
Dnia 14 kwietnia 1896 i dnia 20 maja 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołud. odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa licytacja realności według wbl. 52 ks. gr. gm. Rozdół, Kazimierza Ostrowicza własnej celem zaspokojenia wierzytelności Altera Grünshlaga w kwocie 110 zł.

Cena wywołania 229 zł 50 ct.

Wadium 22 zł. 95 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Franciszka Szydłowskiego z Rozdołu.

C. k. Sąd powiatowy. Mikołajów, 17 stycznia 1896.

L. 9212 (1541 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Majera Schera w kwocie 50 zł. aw. z pn. dnia 26 marca i 23 kwietnia 1896 zawsze o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. d. 66 w Berezówce położonej wyk. hip. l. 179 ks. gr. tejże gminy objętej, Jana Nowickiego własnej, która na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 110 zł., na drugim zaś terminie nawet niżej tej ceny sprzedana będzie.

Wadium wynosi 11 zł. aw.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzyć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Monasterzyska, dnia 13 listopada 1895.

L. 11784 (1534 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Gabryela Lauba w kwocie 100 zł. aw. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 9 kwietnia 1896 i 15 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacja realności nr. 64 gm. Ostrow szlachecki, wyk. hip. n. 64 objętej Marcina i Maryi Kotowiczów własnej.
Cena wywołania 150 zł. aw.

Wadium 15 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzyć.
Bochnia, 15 stycznia 1896.

L. 5057 (1532 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Tow. zal. w Bochni w kwocie 37 zł. 50 ct. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 16 kwietnia 1896 i 20 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacja połowy realności wyk. hip. n. 38 gm. Mikuszowice, dawniej Katarzyny Skoczek a obecnie Józefa Skoczka własnej.

Cena wywołania 2120 zł.
Wadium 212 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzyć.
C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 30 grudnia 1895.

L. 10179 (1533 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności bocheńskiej kasy miejskiej oszcz. w kwocie 30 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 16 kwietnia 1896 i 20 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacja połowy realności wyk. hip. n. 13 gm. Rzezawa, Jana Poradowskiego własnej.
Cena wywołania 661 zł. 50 ct.
Wadium 66 zł. 5 ct.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzyć.
Bochnia, 27 grudnia 1895.

L. 12555 (1260 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Nussima Trauma w kwocie 1000 zł. aw. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 20 kwietnia 1896 i 20 maja 1896 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacja realności wyk. hip. nr. 136, 144 i 824 gm. Bochnia objętych, Debory Leifer własnych.
Cena wywołania dla realności lwh. 136 550 zł., dla realności lwh. 144, 12571 zł. dla realności lwh. 824, 868 zł.
Wadium 10 pr.
Resztę warunków licytacyjnych można w sądzie przejrzyć.
Bochnia, 13 listopada 1895.

L. 14736 (1274 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Hoffmana przeciw Abrahamowi Eizykowi Rosenhek pto 1000 zł. i 3000 zł. z pn. odbędzie się dnia 21 kwietnia 1896 i dnia 27 maja 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Abraham Eizyka Rosenheka własnych a to a) całej wyk. hip. 721, b) połowy wyk. hip. 378, c) 1/4 części wyk. hip. 840, d) 189, e) 261, f) 465 oraz g) 1/8 części wyk. hip. 148 ks. gr. Dżurawa objętych.
Cena wywołania a to ad a) w kwocie 5260 zł., ad b) w kwocie 40 zł., ad c) w kwocie 35 zł. wa., ad d) w kwocie 100 zł., ad e) w kwocie 120 zł., ad f) w kwocie 60 zł., ad g) w kwocie 35 zł.

Wadium to jest ad a) kwotę 526 zł., ad b) kwotę 4 zł., ad c) kwotę 3 zł. 50 ct., ad d) kwotę 10 zł., ad e) kwotę 12 zł., ad f) kwotę 6 zł., ad g) kwotę 3 zł. 50 ct.
Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w aktach tus. registratury.
Zabłotów, 1 lutego 1896.

L. 21975 (1357 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 109 zł. 86 ct. odbędzie się na rzecz Zakładu kred. w likwidacji we Lwowie w tutejszym sądzie sprzedaż jednej zosłej części posiadłości whl. 175 gminy Berlehy objętej, dłużnika Mykiety Murczyżyn własnej na dniu 13 kwietnia 1896 i 15 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadium wynosi 1 zł. 84 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzyć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Stanecki w Kałuszu.
Kałusz, dnia 31 stycznia 1896.

L. 15791 (1548 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu włośc. w likwidacji we Lwowie przeciw Jurkowi Radysz Petra pto 13 zł. 99 ct. z pn. odbędzie się dnia 21 kwietnia 1896 i dnia 27 maja 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jurka Radysza własnej whl. 297 gm. Roznowa objętej.

Cena wywołania 280 zł.
Wadium 28 zł.
Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzyć w aktach tus. registratury.
Zabłotów, 2 lutego 1896.

L. 9168 (1216 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie Salamoma Feliksa przeciw Mateuszowi Podgórnemu pto. 153 zł. 3 ct. rozpisana została relucytacja połowy realności dłużnika Mateusza Podgórnego własnej pod lk. 306/6 w Żywcu położonej lwh. 519 ks. gr. gm. m. Żywiec objętej na dzień 16 kwietnia 1896 o godz. 10 rano.

Wadium 70 zł.
Cena szacunkowa i wywołania 700 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Żywcu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzyć w tut. sądowej Registraturze.
Żywiec, dnia 6 grudnia 1895.

L. 10611 (1335 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Sejwla Beera kwoty 110 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 479 ks. gr. gm. Swirz objętej do spadkobierców Jana Wrzeszcza należących na 400 zł. ocenionej na dniu 20 kwietnia i 26 maja 1896 każdym razem o 10 godz. z rana z tem że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadium wynosi 10/100 ceny szacunkowej.
Resztę warunków można przejrzyć w tusad. registraturze.
Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz w Przemyślanach.
C. k. Sąd powiatowy.
Przemyślany, 30 sierpnia 1895.

L. 7159 (1506 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 13 kwietnia i 26 maja 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 134 w Jaworniku położonej według whl. 41 ks. gr. tejże gminy objętej, Józefa Brasia własnej na rzecz Anny Bras o 41 zł. 50 ct. w. a. z przynależnościami.

Cena wywołania 700 zł. 13 ct. wa.
Wadium 70 zł. wa.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzyć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy
Myślenice, dnia 23 listopada 1895.

L. 1173 (1450 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 366 zł. odbędzie się na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 253 gm. Śliwki objętej dłużnika Seliga Horowitza własnej na dniu 20 kwietnia i 21 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadium wynosi 122 zł. 50 ct.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzyć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. Staneckiego w Kałuszu.
Kałusz, 14 lutego 1896.

L. 1815 (1413 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1114 zł. 32 ct. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 20 kwietnia i 20 maja 1896 o godz. 10 przedpołudniem w biurze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Naftalego i Ryfki Race 2im. Berkowiczów w Tarnopolu położonej wyk. hip. l. 763 ks. gr. gm. m. Tarnopola objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie wynosi 2800 zł.
Wadium 280 zł.
Bliższe warunki przejrzyć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 16 lipca 1895 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem

dozwolenia licytacji z jakiego kolwiek powodu doręzoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Sygalla a p. adw. dr. Parnassa zastępcą tegoż.

Tarnopol, 1 lutego 1896.

L. 15357 (1549 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włośc. w likwidacji we Lwowie przeciw Maryi z Sonyków Makowiczek i tow. pto 16 rat po 6 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 21 kwietnia i 27 maja 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Maryi Jurka, Ernestyny, Zofii i Pałahny Makowiczuków własnych whl. a) 617 i b) 762 gminy Trójca objętych.

Cena wywołania ad a) 300 zł. ad b) 625 zł. aw.
Wadium ad a) 30 zł. ad b) 62 zł. 50 ct.
Wyciąg tabularny protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w aktach tus. registratury.
Zabłotów 1 lutego 1896.

L. 12575 (1550 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włośc. w likwidacji we Lwowie przeciw Michałowi Radysz o 86 zł. 76 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 21 kwietnia i 27 maja 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Michała Radysz Fedora własnych a to a) całego whl. 10 b) połowy whl. 12 i c) 3/12 części whl. 14 w Roznowie.

Cena wywołania ad a) 450 zł. ad b) 40 zł. i ad c) 45 zł.
Wadium ad a) 45 zł. ad b) 4 zł. i ad c) 4 zł. 50 ct.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w aktach tus. registratury.
Zabłotów, 30 grudnia 1895.

L. 5864 (1454 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 20 kwietnia i 18 maja 1896 zawsze o godz. 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 550 zł., publiczną licytację połowy realności Jana Matyasa własnej lwh. 31 gm. kat. Spytkowice objętej.

Cena wywołania 1387 zł. 80 ct.
Wadium 140 zł.
Protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Ignacy Wielgus w Zatorze.
Zator, 19 stycznia 1896.

L. 1197 (1499 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 23 kwietnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 maja 1896 nawet poniżej takowej licytacja 2-go i 4-go ciała hipot. objętego wyk. hip. l. 643 gm. Wołoska wieś, własnych niewiadomych z miejsc pobytu Tekli Onysków i Józefa Babuki na rzecz Robertyny Neumann pto 66 zł. 90 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 370 i 80 zł.
Wadium 37 i 8 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tusad. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Wilhelma Petry w Bolechowcie.

C. k. Sąd powiatowy.
Bolechów, dnia 9 lutego 1896.

L. 6667 (1515 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 20 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 70 w Korczminie położonej, wyk. hip. l. 133 księgi gruntowej gminy katastralnej Korczmin objętej, dłużnika Iwana Tymoszejkę własnej w tutejszym c. k. sądzie w dr. dze publicznej licytacji na rzecz Gabryela Zankiewicza dnia 23 kwietnia i dnia 28 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi suma 395 zł. wal. austr.
Wadium wynosi 39 zł. 50 ct.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Julian Celewicz.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzyć można w tusad. registraturze.
Uhnów, 27 września 1895.

L. 9515 (1599 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 18 zł. 91 1/2 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Jędrzeja Janowicza i spółn. w tut. sądzie przymusowa sprzedaż 4/6 części posiadłości wyk. hip. l. 143 gm. Stryszów objętej, du-

zników Wojciecha i Anny Chowańców po połowie własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 10 marca 1896 i dnia 13 kwietnia 1896 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzyć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. dr. Förster adwokat w Kałwaryi.

Cena kupna wynosi 129 zł. 60 ct. a wadium 13 zł.
Kałwarya, 28 grudnia 1895.

L. 252 (1595 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności firmy Teltscher et Glattauer w kwocie 170 zł. 5 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 1036 ks. gr. gm. kat. Czortków Wygnanka objętej, dłużnika Abraham Ohrensteina własnej dnia 12 marca 1896 powyżej lub za cenę wywołania 8000 zł. a dnia 16 kwietnia 1896 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.

Wadium 800 zł.
Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w tusad. registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 19 marca 1896 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapasę mające uchwały z jakiegokolwiek powodu doręczone nie zostały niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 8 stycznia 1896.

L. 11711 (1572 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensji Jana Perelki w kwocie 22 zł. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż połowy posiadłości whl. 65 gm. Kierna objętej, Zofii z Zielonków Bobrowej własnej, na dniu 24 marca i 21 kwietnia 1896 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 150 zł.
Wadium 40 zł.
Resztę aktów przejrzyć można w registraturze.
Stary Sącz, 31 stycznia 1896.

L. 11710 (1571 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem zniesienia współwłasności realności lwh. 269 ks. gr. gm. kat. Stary Sącz objętej, Antoniny Glińskiej i spółn. własnej, publiczną sprzedaż tej realności na dniu 24 marca i 21 kwietnia 1896 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1054 zł. aw.
Wadium 200 zł. wa.
Resztę aktów przejrzyć można w registraturze.
Stary Sącz, dnia 23 stycznia 1896.

L. 10390 (1560 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Husiatynie w kwocie 191 zł. 25 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 26 marca 1896 i d. 30 kwietnia 1896 o godz. 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Godla Günsberga wyk. hip. l. 667 gm. kat. Liczkowce objętej pod lk. 160 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 595 zł. aw. sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 59 zł. 50 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Konstanty Rudnicki c. k. notaryusz w Husiatynie.
Husiatyn, dnia 16 grudnia 1895.

L. 2650 (1557 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zniesienia współwłasności realności lwh. 289 gm. Skrzyszów objętego dozwoloną została sprzedaż przez publiczną licytację tegoż gospodarstwa do Tekli Barnas w jednej połowie a do Jędrzeja Barnasia w drugiej połowie należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytację w Sądzie tut. w dwóch terminach 26 marca i 30 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania stanowi będzie wartość szacunkowa 2583 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacji złożyć się mające wynosi 130 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze c. k. tut. Sądu.

Tarnów, dnia 31 stycznia 1896.

L. 18724

(1578 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. Prokuratora skarbu imienia króla Węgierskiego Skarbu Państwa dozwolona została w celu osiągnięcia kwoty 102 zł. 72 ct. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Majera Senensieba w Kołomyi pod nr. 33 położonej wyk. hip. l. 270,1 objętej w dwóch na dzień 24 marca i 28 kwietnia 1896, każdym razem na godz. 10 rano wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 4713 zł. 93¹/₂ ct. wa. która służyć będzie oraz z cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej mający obowiązany będzie kwotę 471 zł. 39 ct. wa. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwala licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Milgroma został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. Registraturze mogą być przejrane.

Kołomyja, dnia 2 Stycznia 1896

L. 14923

(1566 1—3)

W sprawie egzekucyjnej pow. Kasy Oszczędności w Krakowie pko Adolfowi Taubmanowi i Leopoldowi Taubmanowi pto 1500 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 23 marca i 24 kwietnia 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 137 w Płaszowie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 4012 zł.

Wadyum 401 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Peiper w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 20 grudnia 1895.

L. 9916

(1561 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Horowitza w kwocie 400 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 26 marca i 30 kwietnia 1896 o godz. 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. 359 ks. gr. gm. kat. Husiatyn objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 700 zł. wa. sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 70 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Konstanty Rudnicki c. k. Notaryusz w Husiatynie.

Husiatyn, dnia 20 grudnia 1895.

Konkursa.

L. 862

(1602 1—3)

Celem obsadzenia jednej posady c. k. Starosty z systemizowanymi poborami VII klasy rangi, względnie jednej posady c. k. Sekretarza Namiestnictwa z systemizowanymi poborami VIII klasy rangi rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20 marca 1896.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść swe podanie zaopatrzone w dowody kwalifikacji oraz znajomości języków krajowych w powyższym terminie i w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 28 lutego 1896

L. 1655

(1622 1—3)

W celu obsadzenia opróżnionej posady c. k. Radey rachunkowego w VIII, względnie posady rewidenta rachunkowego w IX, oficyała rachunkowego w X, w końcu posady asystenta rachunkowego w XI klasie rangi, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 25 marca b. r.

Kandydaci ubiegający się o powyższe posady, mają swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacji i znajomości języków krajowych, wnieść w terminie konkursowym do Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 29 lutego 1896.

L. 312

(1574)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu rawskim rozpisuje się niniejszem konkurs. a to:

A) Na posadę osobnego nauczyciela religii obrządku gr. kat. przy 5 klasowej szkole męskiej w Rawie z płacą roczną 450 i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie, z obowiązkiem udzielania nauki religii w 4 klasowej szkole żeńskiej, ewentualnie w myśl postanowień § 1 ust. z dnia 1 stycznia 1889 dz. ust. kr. Nr. 71.

O posadę tę ubiegać się mogą tylko kanonicznie ordynowani kapłani.

Posady tej nie można zajmować równocześnie z posadą duszpasterską.

B) Na posadę nauczycieli, względnie nauczycielek młodszych przy szkołach dwuklasowych 1 w Magierowie, 2. Potyliczu, 3. Wasylowie a 4. Wulce mazowieckiej, z roczną płacą 300 zł. a w Magierowie i Potyliczu także 10 pr. dodatku na mieszkanie.

C) Na posady nauczycieli, względnie nauczycielek samoistnych przy jednoklasowych szkołach z roczną płacą 300 zł. i wolnym mieszkaniem 1. w Bełcu, 2. Bruckenthalu, 3. Domaszowie, 4. Dziewięcierzu, 5. Hrebennem, 6. Kamionce Pulce, 7. Korczowie, 8. Lubyczy kniazie, 9. Lubyczy wsi, 10. Ławrykowie, 11. Rzyckach, 12. Smolinie, 13. Werchracie, 14. Wierzbicy, 15. Ulicku seredkiewicz.

Przytem nadmieniam się, że w szkołach w Rawie, Magierowie i Bełcu, jest język wykładowy polski, w Bruckenthalu niemiecki w Rzyckach polsko-ruski, we wszystkich innych szkołach ruski.

Za dochód z pola, potrąca się z płacy nauczyciela w Bruckenthalu 82 zł. 85 ct., Hrebennem 3 zł. 61 ct., Kamionce Pulce 1 zł. 77 ct., Werchracie 6 zł. 93 ct.

Kandydaci, względnie kandydatki, ubiegający się o pomienione posady, winni wnieść podania należyście udokumentowane, zaopatrzone tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służby, za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w nieprzekraczalnym terminie do 10 kwietnia 1896.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej Rawa, 15 lutego 1896.

L. 95

(1603)

Przy Wydziale Rady powiatowej w Lisku jest posada drogomistrza dla drogi powiatowej Ustrzycko-Lutowiskiej z roczną płacą 440 zł. prowizorycznie do obsadzenia.

Kandydaci na tę posadę winni własnoręcznie napisane, szczegółowy opis życia obejmujące podania wnieść do Wydziału powiatowego w Lisku do 26 marca 1896 i wykazać wiarogodnymi świadectwami, że potrzebne uzdolnienie do wykonywania służby drogomistrza posiadają.

Prowizorycznie nadana posada drogomistrza może być po roku zadawalniającej służby stabilizowaną.

Lisko, 26 lutego 1896.

L. 759

(1554 2—3)

W celu nadania 2 opróżnionych stypendyów z fundacji gminy miasta Sniatyna dla synów mieszkańców sniatyńskich wyznania Chrześcijańskiego w rocznej kwocie po 100 zł. i które od dnia 1 marca 1896 w półrocznych ratach z dołu tj. 1 września i 1 marca każdego roku wypłacane będą, ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do 25 marca b. r.

Ubiegający się o uzyskanie stypendium winien przedłożyć:

1. Świadectwo ubóstwa.
2. Dowód uczęszczania do jednego z publicznych zakładów naukowych w kraju tj. szkół realnych, gimnazjalnych lub szkół wyższych.

3. Świadectwo z ostatniego kursu szkolnego stwierdzające dobre obyczaje, i celujący postęp w naukach kandydatów.

Należyte w powyższe dowody zaopatrzone prośby, mają być do dnia 25 marca b. r. wniesione do Zarządu Miasta Sniatyna.

Sniatyn, 21 lutego 1896.

L. 467

(1489 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Dolinie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich;

a) Przy szkole 5 klasowej żeńskiej w Dolinie posada starszej nauczycielki z płacą roczną 450 zł. i 10 pr. na pomieszkowanie,

b) Przy szkole 6 klasowej żeńskiej w Dolinie na posadę młodszego nauczyciela z płacą roczną 300 zł. i 10 pr. na pomieszkowanie,

c) Przy szkole 4 klasowej mieszanej w Rożniatowie na posadę starszego nauczyciela (ki) z płacą roczną 450 zł. i 10 pr. na pomieszkowanie,

d) Przy szkołach jednoklasowych w Czołhanach, Huziejowie, Kalnej, Pacykowie, Rachiniu, Rakowie, Spasie, Trościanach, Witwicy, Kniażoluce i Woli zaderewackiej z płacą 300 zł. i wolnym mieszkaniem.

Przy szkołach pod a) b) c) jest język wykładowy polski, a pod d) język ruski.

Kandydatki ubiegające o posady wymienione pod a) mają się wykazać egzaminem wydziałowym z II grupy.

Podania należyście udokumentowane wnieść należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby lub dekret wymiaru wkładki emerytalnych i wszystkie dokumenta służbowe najdalej do 30 marca b. r. Dolina, 14 lutego 1896.

Upadłości.

L. 3642

(1492 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Wiktora Sedlaczka protokołowanego kupca w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Zajączkowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat krajowy Dr. Krasnicki w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dnia 23 kwietnia 1896 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 22 maja 1896 przed południem do likwidacji ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugody się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 24 kwietnia 1896 godzinie 9 przed połud., na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za okresem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 24 lutego 1896

L. 13009

(1520 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkich ruchomy, jakoteż na wszystkich nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Pawła Langnera nieprotokołowanego kupca przy ul. Halickiej l. 16 we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu Radey sądu kraj. Przyluskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adwokata dr. Diamandę we Lwowie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 12 marca 1896 na godzinie 10 przed południem w tutejszej sali rozpraw.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbirowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 30 kwietnia 1896 i podać ją na terminie na dzień 28 maja 1896 na godzinie 10 przed południem w tus. sali rozpraw wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 27 lutego 1896

L. 7662

(1490 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie, na zasadzie §. 191, 198 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Leopolda Fadena właściciela handlu ubiorów i strojów damskich pod firmą „J. Faden“ w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Radeę sądu krajowego dr. Sarego w Krakowie a tymczasowym zarządcą masy pana adwok. dr. Jana Szaflarskiego z substytucją pana adw. Dra Samuela Winklera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 11 marca 1896 o godzinie 10 przed południem przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 1 maja 1896 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacji konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 20 maja 1896 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego pod l. 18 oznaczonym uwierzytelniłi i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługują prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 26 lutego 1896.

L. 141

(1582 1—3)

Celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli co do sprzedaży dóbr Horeczko z wolnej ręki, tudzież sprzedaży praw licytacyjnych i spadkowych do dóbr Koliniec względnie Hryniewicz w masie rozbirowej Józefa Br. Brunickiego wyznacza się termin na 7 marca 1896 o godz. 9 rano, na który wzywa się wszystkich wierzycieli.

Stanisławów, 28 lutego 1896.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 1102

(1480 3—3)

Iwana Podgórnego z Ostrowa uznano marnotrawcą i ustanowiono dlań Michała Czornija z Ostrowa kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy

Szezerzec, dnia 12 lutego 1896.

L. 3

(1509 3—3)

Андрей Мандзак з Бистриці єзнаний мартотравником.

Его кбратером є Павло Паник з Бистриці

Ц. к. Сад повітовий

Підєжж, 5 січня 1896.

L. 342

(1535 2—3)

Zawiadamia się, że Fedor vel Mateusz Kuzan z Grabowca uznany został marnotrawcą a kuratorem jego jest Antoni Knihinicki z Grabowca.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodeczany, 25 stycznia 1896.

L. 3759

(1536 2—3)

Jan Wąsik z Podzameczka uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Michała Wilka z Podzameczka.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 26 lutego 1896.

L. 20

(1546 2—3)

Wasył Konyk Federów z Wołosianki uznany obłąkanym, kuratorem dlań ustanowiono Michała Dobrowolskiego z Wołosianki.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, 13 stycznia 1896.

L. 1658 (1542 2—3)
Uchwała c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 9 marca 1895 l. 2996 którą Jana Jacyka gospodarza z Mikołajowa marnotrawcę uznano, została uchwałą z dnia 4 stycznia 1896 l. 17608 cofniętą.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, 24 lutego 1896.

L. 5215 (1545 2—3)
Kasia Zabłocka ze Strzelbie uznana marnotrawczynią, kuratorem jej Iwan Zabłocki w Strzelbiecach.
C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto, 15 sierpnia 1895.

L. 10409 (1558 1—3)
Podaje się do wiadomości, że Kazimierz Kozik z Delastowic został uznany obłąkanym, kuratorem ustanowiony Antoni Kozik z Delastowic.
C. k. sąd powiatowy
Dąbrowa, 7 lutego 1896.

L. 9964 (1564 1—3)
Jadwiga Wojciechowska uznana umysłowo niedołężną, kuratorem ustanowiono Władysława Wojciechowskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 28 sierpnia 1895.

L. 16300 (1569 1—3)
Piotr Starezyk z Kwidwanowa uznany marnotrawnym, Stanisław Liszka ustanowiony dla niego kuratorem
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 2 stycznia 1896.

L. 28642 (1588 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyi wskutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 3 listopada 1894 l. 16994 uznaje Katarzynę Prokopów za umysłowo niedołężną i ustanawia dla niej kuratorem Wasyła Prokopowa z Lisek.
Kołomyja, 23 grudnia 1894.

L. 2937 (1589 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyi ogłasza, iż Jan Stadniczenko, lat 31, tkacz z Diatkowic, uznany został za głupkowatego, a kuratorem tegoż zamianowany Fedor Słobodzin z Diatkowic.
Kołomyja, 7 lutego 1895.

L. 43 (1604 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II we Lwowie wiadomo czyni, że Demko Szpik z Dublan z powodu marnotrawstwa wzięty został w kuratelę a kuratorem jego jest Józef Dalecki.
Lwów, dnia 10 stycznia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2331 (1325 3—3)
Das k. k. Kreisgericht in Kolomea hat in der Wechselsache der Escompte und Credit Bank in Kolomea gegen Leib Leiser et Cons. pto 270 fl. sammt N. G. für den dem Wohnorte nach unbekannten Leib Leiser, einen Curator absentis in der Person des Hrn. Advokat Dr Schuster bestellt und hat diesem den heute erlassenen Zahlungs-Auftrag zugestellt.
Kolomea, den 8 Februar 1896.

L. 8144 (1381 3—3)
W sprawie egzekucyjnej Henryki z hr. Łączyńskich hr. Platerowej-Sieberg przeciw Michałowi hr. Plater-Sieberg pto 500 rubli wzywamy niewiadomego z miejsca pobytu Michała hr. Platera Sieberga, aby z ustanowionym dla niego kuratorem adwok. dr. Dornbachem ze Lwowa porozumiał się lub też sądowi tut. doniósł o miejscu swego pobytu i wskazał ewentualnie swego pełnomocnika, inaczej zle skutki z zaniechania tego sam sobie przypisze.
Z c. k. Sądu obwodowego
Sanok, 31 grudnia 1895.

L. 1976 (1874 3—3)
C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszem Spółkę wyrobów ślusarskich, nożowniczych, pilnikarskich i rusznikarskich w Krakowie, której Dyrekcja jest niewiadoma, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Zarachowicza przeciwko niej pto 900 zł. ustanowiono dla tejże spółki kuratora w osobie adw. dr. Smolarskiego z substytucją adw. dr. Bobilewicz i że wydaną w tej sprawie tut. sąd. tabelę płatniczą z dnia 29 listopada 1895 l. 24507 pierwszemu z nich imieniem tejże spółki doręczono.

Wzywamy przeto Spółkę wyrobów ślusarskich, nożowniczych, pilnikarskich i rusznikarskich, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzieliła, lub sobie innego pełnomocnika obrała i o tem tut. sąd zawiadomiła, gdyż wszelkie z zaniedbania wynikłe zle skutki sama sobie przypisze.
Kraków, dnia 24 stycznia 1896.

L. 7338 (1304 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Parańkę Łyszak zam. Magierowską, że uchwałą tab. z 12 stycznia 1895 l. 430 mocą której Józef Dworzani wykaz hipoteczny l. 220 gminy Sokołów na własność nabył, kuratorowi Hnatowi Jakimów doręczoną została.
Kamionka str., dnia 19 lipca 1895.

L. 2402 (1423 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Muszynie podaje do wiadomości, iż dnia 29 października 1894 zmarła w Mochnarce niżej Ewa Bojko bez rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nieznając pobytu Maksyma Bojka wzywa go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w sądzie i wniósł deklarację spadkową, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony ze spadkobiercami zgłaszającymi się z kuratorem Afanem Rusynem dla niego ustanowionym.
Muszyna, dnia 30 grudnia 1895.

L. 1318 (1422 3—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wania Kuliga, że w sporze Mirli Keilowej przeciw niemu pto 45 zł. 50 ct. Aleksander Krynicki dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuz rezolucją z dnia 29 grudnia 1895 l. 8351 którą rozpisano liczącą jego realności lwh. 29 i 27 w Skotwinach doręczoną została.
C. k. Sąd powiatowy
Muszyna, dnia 15 lutego 1896.

L. 5863 (1373 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Natana Goldschneidera, że przeciw niemu wniósł Menasche Vorschirm pozew de praes. 12 lutego 1896 l. 5863 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 147 zł. 50 ct. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 14 lutego 1896 l. 5863 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Tomikowi ze substytucją adw. dr. Benisa w Krakowie i poleca temuz Nathanowi Goldschneiderowi, aby temuz kuratorowi potrzebnych środków obrony do starczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, dnia 14 lutego 1896.

L. 698 (1385 3—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Bernarda Rosenfelda, że na prośbę Juliusza Kieslera wydano przeciw niemu dnia 16 listopada 1895 nakaz zapłaty sumy wekslowej 40 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. M. Sokalowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Buczyńskiego z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, 8 lutego 1896.

L. 3137 (1326 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej kasy oszczędności m. Kołomyi przeciw Judzie Redner i towarzyszom o 28 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Judy Rednera adw. dr. Dudykiewicza kuratorem z substytucją adw. dr. Daniłowicza i doręczył kuratorowi adw. dr. Dudykiewiczowi nakaz zapłaty z 1 lutego 1896 l. 1450,96 dla pozwanego Judy Rednera przeznaczony.
Kołomyja, dnia 17 lutego 1896.

L. 115 (1397 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Horodenka ogłasza, że dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanym Stanisława Laskowskiego i Anieli Laskowskiej w sporze ustnym Maryi Chłopickiej przeciw nim pto 1925 zł. z pn. zamian wano kuratorem adw. dr. Markusa oraz wzywa ich, by kuratorowi odnośnie wskazówki udzielił lub innego zastępcę sądowi wskazał.
Horodenka, 8 stycznia 1896.

L. 290 (1386 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia nieznana z miejsca pobytu Franciszkę Skrzypkówną ze Sulkowic, że celem doręczenia jej rezolucji z 16 stycznia 1896 l. 290 w sprawie przyznania Józefowi i Maryi Żydkom odpowiedniej kwoty z funduszu od Tekli z Batków Iwaszko jej się należących, ustanowił dla kuratora w osobie Marcina Gayczaka w Andrychowie.
Andrychów, 16 stycznia 1896.

L. 25636 (1382 3—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Henryka Bäckera, że na prośbę ks. Macieja Rymara wydano przeciw niemu

uchwałę pozwalającą na liczącą ruchomości dnia dzisiejszego zajętych protokołem c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie do l. 6379/92 i doręczono tę uchwałę ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Krobickiemu z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Buczyńskiego z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną informację, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, 30 listopada 1895.

L. 2312 (1383 3—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Antoniego Hołyńskiego, Stanisława Hołyńskiego, Agnieszki Krajewską i Wojciecha Drohomireckiego, że tusadową uchwałą z 21 października 1894 l. 14955 zostali zaintabulowani za właścicieli części dóbr Ładzkie wbl. 310 i 311 objętych i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum adwokatowi dr. S. Blausteinowi, przyczem wzywamy ich, by rzezonomu kuratorowi wezwaniu do ochrony ich praw potrzebą informację udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
Stanisławów, 9 marca 1895.

L. 7026 (1390 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Belży ogłasza niniejszem, że do spadku po Iwanie Cisiuku zmarłym 29 stycznia 1893 w Liwcu bez rozporządzenia ostatniej woli, powołanym jest między innymi brat tegoż Lewko Cisiuk.
Ponieważ jednak miejsce pobytu Lewka Cisiuka jest tut. Sądowi nieznane, przeto wzywa się go, aby się w ciągu roku w tut. Sądzie zgłosił i oświadczenie do spadku Iwana Cisiuka tem pewniej wniósł, ileż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe po Iwanie Cisiuku z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Łuciem Cisiukiem dalej będzie prowadzonym.

C. k. Sąd powiatowy
Belż, 18 lipca 1895.

L. 1983 (1376 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Banku dla handlu i przemysłu w Kołomyi przeciw Mechłowi Dawidowi Banner o 400 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Mechla Dawida Bannera adw. dr. p. Hullea kuratorem z substytucją adw. dr. p. Wieselberga i doręczył kuratorowi adw. dr. Hulleowi nakaz zabezpieczenia z 5 lutego 1896 l. 1983 dla Mechla Dawida Bannera przeznaczony.
Kołomyja, 5 lutego 1896.

L. 2279 (1324 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Banku eskontowego i kredt. w Kołomyi przeciw Mechłowi Dawidowi Bannerowi i tow. o 400 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Mechla Dawida Bannera adw. dr. Freudenberga kuratorem i doręczył kuratorowi adw. dr. Freudenbergowi nakaz zapłaty z 8 lutego 1896 l. 2279 dla Mechla Dawida Bannera przeznaczony.
Kołomyja, 8 lutego 1895.

L. 7849 (1427 2—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że 26 marca 1893 zmarł w Zaleszczykach Schmiel Krämer bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Ponieważ wobec nielegalnego małżeństwa wedle ustawy powołane do spadku rodzzeństwo spadkodawcy sądowi nieznane, przeto wzywa się tych wszystkich którzy z jakiegokolwiek tytułu roszczą sobie pretensje do tego spadku, by w ciągu roku od daty edyktu licząc prawa swe do spadku w sądzie zgłosili i wykazali tudzież się do spadku którego kuratorem ustanowiony został adw. dr. Stoklasa, oświadczyli, gdyż rozprawa spadkowa przeprowadzona zostanie z tymi, którzy tytuł wykazali i do spadku się oświadczyli, zaś część spadkowa nieprzyjęta lub w razie gdyby nikt do spadku się nie oświadczył, przypadnie jako bezdziedziczna Skarbowi Państwa.
Zaleszczy-i, 18 czerwca 1895.

Zl. 10547 (1573 2—3)
K u n d m a c h u n g.
Die k. k. Staatsschuldencasse ist beauftragt, über Anlangen von Besitzern von 5perc. Prioritäts-Obligationen der k. k. priv. Erzherzog Albrecht-Bahn erster und zweiter Emission den Umtausch derselben in 4perc. Prioritäts-Obligationen dritter Emission durchzuführen.

Die 5perc. Titres sind bei der k. k. Staatsschuldencasse mittelst Duplicats-Verzeichnissen zu überreichen, worüber der Partei eine Empfangs-Bestätigung hinausgegeben wird, aus welcher der Tag, an dem die 4perc. Obligationen behoben werden können, ersichtlich ist.

Der Umtausch ist in der Art zu vollziehen, dass für je 100 fl. Nom. 5perc. Prio-

ritäten erster Emission von 115 fl. Nom. Prioritäten dritter Emission und für je 100 fl. Nom. 5 perc. Prioritäten zweiter Emission 135 fl. Nom. Prioritäten dritter Emission berechnet werden, mit der Bestimmung, dass der durch effective Stücke nicht ausgleichbare Restbetrag zum Durchschnittscourse der 4perc. Titres des dem Tage der Ueberreichung* der 5perc. Obligationen vorausgegangenem Börsetages dem Besitzer im Baren vergütet wird.

Die Zinsenverrechnung findet in der Weise statt, dass dem Besitzer auf die eingereichten Obligationen 5perc. Stückzinsen vom Fälligkeitstage des letzten Coupons bis zum Tage der Ueberreichung der umzutauschenden Prioritäten vergütet werden, wogegen auf die zu empfangenden neuen Obligationen bei der Ausfolgung 4 perc. Stückzinsen für die gleiche Zeit zu bezahlen sind.

Für fehlende, noch nicht fällige Coupons ist der Barersatz zu leisten.

Verloste Obligationen sind von dem Umtausche ausgeschlossen.

Parteien, welche ausserhalb Wien in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern ihren Wohnsitz haben, können die 5p-rc. Obligationen durch Vermittlung des nächstgelegenen k. k. Steueramtes und ausserhalb Nieder-Oesterreichs auch durch Vermittlung der betreffenden Ländercassen (Landeshauptcasse, Finanz-Landes-casse, Landeszahlamt) an die Staatsschuldencasse mittelst Duplicats-Verzeichnissen einreichen.

Vom k. k. Finanzministerium.

L. 816 (1540 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Wanatowicza, że Leib Nussbaum przeciw niemu skargę o 19 złr. 47 ct. wniósł, wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora w osobie adw. dr. Brandta termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 2 marca 1896 o 9 rano wyznaczony został.
Mielec, dnia 22 stycznia 1896.

L. 12894 (1426 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Szczercu ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomych Iwana i Paśki Taniackiewiczów celem doręczenia tymże nakazu zapłaty 28 rat po 3 zł. z pn. dnia 20 stycznia 1895 l. 12161 na prośbę c. k. uprzw. gal. Zakładu kred. włościańskiego, w likwidacji we Lwowie wydanego jak i celem dalszego zastępowania tychże w tej sprawie kuratorem p. dr. adw. Lityńskiego ze Szczerca, któremu oraz tę uchwałę doręcza.

Zawiadamiając o tem Iwana i Paśkę Taniackiewiczów, wzywa się ich aby ustanowionemu kuratorowi wszelkie środki do obrony ich praw służyć mające udzielił lub innego pełnomocnika ustanowili, gdyż inaczej skodliwe dla nich z tego powodu wyniknąć mogące skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Szczerczec, dnia 28 grudnia 1895.

L. 14169 (1402 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Skałacie podaje do powszechn-j wiadomości, że dnia 10 października 1894 zmarła w Tarnorudzie Katarzyna Gontareczuk 2 s. Skrobińska z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nie znając jej spadkobierców wzywa wszystkich, którzy z tytułu dziedziczenia prawa do tego spadku rościć sobie mogą, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym Sądzie się zgłosili i swe prawa przed Sądem wywiedli, inaczej spadek przeprowadzonym zostanie z kuratorem Kazimierzem Cymbałem dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.
Skałat, 23 stycznia 1895.

L. 6681 (1410 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Stefana Komisiewiczza, Maryę Zabierzowską, Annę hr. Giżycką, Kazimierza Giżyckiego, Maryannę Giżycką, Władysława Teklę Giżycką, Ksawerego Giżyckiego, Norberta Mokrzyckiego, Wiktora Peplowskiego, Wojciecha Bukowskiego, Józefa Hićkiewiczza, Zuzannę z Hickiewi-zów Tabaczynską, Henryka Hićkiewiczza, Abrahama Wolf i Jana Zabierzowskiego, że Kazimierz Wiktor i Lucyna z Górskich Wiktorowa wnieśli przeciw nim pozew o wykreślenie z stanu biernego dóbr Wiśtok wielki I wbl. 501 objętych wpisanymi tamże na karcie C poz. 1 do 9, 15, 16 praw własności gruntu „Kisielowa“, oraz wpisanymi tamże w poz. 1, 5 obciążen nadciężarów, który to pozew uchwałą z 29 października 1895 l. 6681 do postępowania pisemnego zadekretowano, a zarazem dla nich kuratorem dr. Gawła z substytucją dr. Słazkiej adwokatów w Sanoku ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanym, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiali lub wskazali sądowi innego pełnomocnika, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie będą musieli przypisać.

Sanok, dnia 29 października 1895.

Księgi gruntowe.

L. 29600

(838 3—3)

EDYKT II.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tu-tejszego z dnia 9 października 1894 l. 23423 otwarto nowe księgi gruntowe;
I. dla majątności tabularnych:

L. porząd.	Majątność tabularna	p o ł o ż o n a		
		w gminie katastralnej	w okręgu Sądu	
			powiatowego	obwo- dowego
1	Komarniki część Dom. 27 pag. 425.	Komarniki	B o r y n i a	S a m b o r
2	Komarniki część Dom. 499 pag 411.			
3	Komarniki część Dom. 84 pag 376.			
4	Komarniki część Dom. 125 pag. 265.			
5	Komarniki część Dom. 60 pag. 421.			
6	Wysocko wyżne Dom. 36 pag 425.	Wysocko wyżne		
7	Wysockie wyżne Dom. 124 pag. 365.			
8	Wysocko wyżne część. Dom. 80 pag. 373.			
9	Wysockie wyżne czyli Wysocko wyżne Dom. 124 pag. 361.			
10	Wysockie wyżne część Dom. 25 pag. 174.			
11	Wysocko wyżne Dom. 60 pag. 345.			
12	Rycheice Dom. 6 pag. 399.	Rycheice	Drohobycz	
13	Rycheice część Dom. 66 pag. 172.			
14	Uliczno Dom 92 pag. 113 Dom. 449 pag. 132 i Dom. 527 pag 63	Uliczno (Ułyczno) z kolonią Gassendorf		
15	Gassendorf Dom. 92 pag. 560 Dom. 449 pag. 158.			
16	Uliczno Dom. 2 pag. 261	Łużek górny	Stare miasto	
17	Stare miasto lub stary Sambor Dom. 70 pag. 292.			
18	Strzyłki Dom 70 pag 353.	Strzyłki		
19	Terło Dom. 67 pag 225	Terło		
20	Terło Dom 89 pag. 85.			
21	Ilnik część Dom. 27 pag. 427.	Ilnik	T u r k a	
22	Radycz Dom. 44 pag. 235.			
23	Ilnik część Błażowszczyzna Dom. 129 pag. 243.			
24	Ilnik część Dom. 89 pag. 239.			
25	Ilnik część Dom. 129 pag. 301.			
26	Ilnik część Dom. 89 pag. 321.			
27	Ilnik część Dom. 78 pag. 371.			
28	Ilnik część Dom. 70 pag. 320.			
29	Ilnik część Dom. 69 pag. 249.			
30	Radycz Dom. 78 pag. 375.			
31	Tarnawa wyżna Dom. 32 pag. 347.	Tarnawa wyżna	T a r n a w a n i ż n a	
32	Tarnawa niżna Dom. 57 pag. 247	Tarnawa niżna		
33	Tarnawa niżna Dom. 32 pag. 351			

II. wiejskich:

- Komarniki i
- Wysocko wyżne z parcelami gruntowymi 8758, 8759, 8760, 8761, 8762 i 8763 wchodzącymi w skład gminy Matków i Mochnate, przynależnych do c. k. sądu powiatowego w Boryni;
- Rycheice i
- Uliczno (Ułyczno) z kolonią Gassendorf, przynależnych do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu.
- Staremiasto,
- Strzyłki i
- Terło, przynależnych do c. k. sądu powiatowego w Starem mieście.
- Ilnik,
- Tarnawa wyżna i
- Tarnawa niżna, przynależnych do

c. k. sądu powiatowego w Turce.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. u. p. uskutecznił w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 września 1896 a to: co do majątności pod I. 1 do 33 wymienionych do przynależnych Trybunałów I instancji, zaś co do posiadłości pod II 1—10 do dotyczących c. k. Sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Tchorznieki w. r.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 3 stycznia 1896.

Matkowski w. r.

L. 431 (1416 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Waryasa, iż celem uregulowania stanu hipotecznego realności lwh. 309 gminy Radgoszcz ustanowiono kuratorem jego Wojciecha Pikula z Radgoszczy.

C. k. Sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 18 stycznia 1896.

L. 7238 (1399 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Piotra Kuźmę i Stacha Padanowskiego, że uchwały tab. z 5 stycznia 1895 l. 164 mocą której Jan Stefaniuk syn Jana wykazy hipoteczne liczb. 246 i 247 gminy Spas na własność nabył, kuratorowi Fedkowi Zadoroznemu doręczoną została.

Kamionka str. 19 lipca 1895.

L. 8226 (1481 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mar-

kusa Josefsberga, że dnia 12 lutego 1892 zmarła w Skolem jego babka Perla z Tamborów Roter bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że on do pozostałego po niej spadku z ustawy jest powołanym.

Wzywa go Sąd zatem, by w ciągu roku od daty tego edyktu zgłosił się do sądu tu-tejszego i oświadczył się do spadku, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z innymi zgłaszającymi spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem dr. J. Gablem ze Skolego przeprowadzona będzie.

Skole, dnia 12 września 1895.

L. 8928 (1503 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach wzywa nieznaną z miejsca pobytu Hanuskę Szecebywołok, by w ciągu roku od tego ogłoszenia zgłosiła się do spadku po jej ojcu Wasylu Szecebywołok, zmarłym 15 kwietnia 1894 w Jablonowie, inaczej spadek ten z ustanowionym dla niej kuratorem Fediem Szostków z Jablonowa będzie pertraktowany.

Kopyczyńce, 12 sierpnia 1895.

L. 71545 (1457 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Teresy Nizińskiej de praes 21 listopada 1895 l. 65694 posiadacza ksią-żeczki wkładowej gal. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 10766 na nazwisko Teresy Nizińskiej wystawionej, której stan z dniem 1 lipca 1895 kwotę 415 zł. 93 ct. aw. wynosił, ażeby tę książeczkę w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej tem pewnie sądowi przedłożył, ileż książeczka ta na powtórne żądanie proszącej Teresy Nizińskiej za umorzoną uznana zostanie.

Lwów, 2 grudnia 1895.

L. 1763 (1469 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ustanawia w sporze wekslowym Schajego Mehlera przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Elowi Hausfeldowi o 24 zł. 45 ct. aw. z pn. dla tegoż Ela Hausfelda kuratorem p. adw. dr. Landaua w Tarnopolu z substytucją p. adw. dr. Sgalla w Tarnopolu, o czym Ela Hausfelda zawiadamia z wezwaniem, by udzielił kuratorowi wskazówek lub innego zastępcę sądowi wymienił.

Tarnopol, 1 lutego 1896.

L. 7925 (1486 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Juliusza Ulenieckiego, że celem doręczenia mu uchwał w sprawie wekslowej Banku rolniczego we Lwowie przeciw niemu pto 591 zł. 40 ct. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Marynowskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Frenkla.

Lwów, 15 lutego 1896.

L. 9352 (1440 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Joachima Tobiasa poprzód w Czańcu zamieszkałego, że celem doręczenia mu tut sądowej rezolucji tabularnej z dnia 21 sierpnia 1895 l. 5161 wydanej w sprawie Maryi Górkiewicz jako matki i opiekunki małoletnich Maryi, Ferdynanda, Franciszka, Magdaleny i Rozalii Górkiewiczów przeciw niemu o 6 zł. wa. zpn. ustanowił dlań kuratora w osobie notariusza Gayczaka w Andrychowie.

Andrychów, dnia 24 grudnia 1895.

L. 15371 (1512 1—3)
In der Exekutionssache Israel Fritt gegen Anton Jonakowski et Consortes, pto 187 fl. wird für den dem Wohn und Aufenthaltsorte nach unbekannten Moses Holzer Adv. Dr. Aichmüller in Strij zum Curator bestellt, Hieven wird Moses Holzer hiemit und zu Händen des Curators verständigt.

K. k. Bezirksgericht
Strij, 30 Dezember 1895

L. 9160 (1511 1—3)
Zawiadamia się Berla Koenigsberga, że dla niego ustanowiono c. k. notariusza P. Ludwika Miasika z Rozwadowa kuratorem ad actum w sprawie egzekucyjnej Wolfa Lasta przeciw niemu pto 115 zł. wa. i temuż kuratorowi doręczono tus. rezolucję z dnia 10 września 1895 l. 3490 dla Berla Koenigsberga przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadow, dnia 31 stycznia 1896.

L. 860 (1594 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Obyrtacza, iż przeciw niemu Jan Olszewski wniósł pozew o zapłatę kwoty 30 zł. wa. wskutek czego mu kuratorem Jana Szafarskiego „Szezurka“ ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 20 marca 1896 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 8 lutego 1896.

L. 988 (1591 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Katarzynę Poliwka z Wali sękowej, że Iwan Poliwka wniósł przeciw niej na dniu 13 lutego 1896 l. 988 pozew o uznanie prawa własności połowy ciała hip. 215, 443, 444, 445 gminy Wola sękowa.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 23 marca 1896 o 9 rano. Dla pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie Hrycia Bołtysa z Woli sękowej, wzywa się pozwaną, aby w sprawie tej ustanowiła sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z wyznaczonym kuratorem przeprowadzona będzie.

Bukowsko, 15 lutego 1896.

L. 94 (1593 1—3)
Uwadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Śmigowskiego, iż w sporze drobiazgowym Dawida Herscha Kornfelda przeciw Józefowi Śmigowskiemu i spół. o zapłatę kwoty 150 zł. wa. z pn., w którym termin na dzień 8 kwietnia 1896 o godzinie 9 przedpołudniem wyznaczony został kuratorem jego p. Józefa Tułeckiego w Brzostku ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby na

powyższym terminie sam stanął lub potrzebnych informacji kuratorowi lub jego zastępcy udzielił, gdyż inaczej skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzostek, dnia 15 stycznia 1896.

L. 477 (1581 1—3)
Pan Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował dla drugiej z dniem 4 maja 1896 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tegoż c. k. sądu Przewodniczącym sądu przysięgłych, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego: Michała Hofmoka, Kamila Krafta, Władysława Łuckiego, Emila Komarnickiego, Juliusza Turteltauba.

Stanisławów, 25 lutego 1896.

L. 1724 (1493 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Adolfa Grabowskiego, że w celu doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 15 września 1894 l. 6251 wydanej na skutek pddania Izaka Kriegera i Abrahama Kanta z dnia 15 września 1894 l. 6251 o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1750 zł. wa. z pn., na karcie ciężarów ciała hipotecznego whl. 74 księgi gruntowej gminy Brzana górna objętego jako na karcie ubocznej, ustanawia dla niego kuratorem adw. dr. Chodackiego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 23 marca 1895.

L. 11326 (1494 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do następujących wierzytelności na kartach C. realności lwh. 9 gminy Nowy Sącz Anny Schützer i XVIII ciała hipotecznego lwh. 830 własności gminy Nowy Sącz będącego ciążących:

- wierzytelności w kwotach 44 zł. 42 ct., 45 zł. 85 zł. wa. od dnia 14 lipca 1828 na rzecz depozytu sądowego względnie masy Antoniego Fabianiego, Walentego i Maryanny Kozubskich i Andrzeja Albrichta zainstalowanej;

- wierzytelności w kwocie 120 zł. monety konwencyjnej od dnia 2 lipca 1845 na rzecz Izaaka Engländera zainstalowanej;

- wierzytelności w kwocie 80 zł. mon. kon. od dnia 15 grudnia 1845 na rzecz Izaaka i Lieby Engländerów zaprenotowanej; wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzyteli Antoniego Fabianiego, Walentego i Maryanny Kozubskich, Andrzeja Albrichta, Izaaka Engländera, Izaaka i Lieby Engländerów dla których kuratorem p. adw. dr. Korbła w Nowym Sączu się ustanawia względnie ich spadkobierców lub prawonabywców, by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu się zgłosili, inaczej po upływie tego terminu wierzytelności te na ponowne żądanie Anny Schützer i gminy miasta Nowego Sącza za umorzone uznane zostaną.

Nowy Sącz, 31 grudnia 1895.

L. 861 (1437 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Lerner, że na prośbę powodowej kasy oszczędności miasta Drohobycza przeciw niemu o 100 zł. w. a. z przyn. ustanowił temuż pozwanemu kuratora w osobie adwokata dr. Taubenfelda w Drohobycz z zastępstwem adw. dr. Leona Witza w Samborze.

Wzywa się zatem Samuela Lerner, aby kuratorowi potrzebną do duplikacji informacji udzielił lub innego zastępcę zamianował i Sądowi podał do wiadomości, ileż w razie przeciwnym niepomysłne skutki z zaniedbania wynikające sam sobie przypisze.

Sambor, 1 lutego 1896.

L. 2245 (1495 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Ozyasa Weckera z życia i miejsca pobytu nieznanego, że na prośbę firmy Aschenazy et Münz w Przemyślu wydano przeciw niemu tusadową uchwałę z dnia 11 stycznia 1896 l. 138 nakaz zapłaty sumy wekslowej 63 zł. z pn.

Oraz ustanawia sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Manila z zastępstwem adwokata dr. Hillela i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 8 lutego 1896.

L. 1038 (1552)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisał przy firmie Wincenty Wojtyńkiewicz aptekarz w Rymanowie, jej wykreślenie z powodu, że firma ta istnieć przestała.

Sanok, 18 lutego 1896.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

W TRUSKAWCU

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem: reumatyzm, podagra, otyłość, piasek nerwowy, astmę, ischias, choroby kobiece.

Obszerną broszurę o Truskawcu wysyła na żądanie Zarząd. — Pierwszorzędną restauracyą p. Józefa Dolińskiego, restauratora hotelu Imperial we Lwowie. — W pierwszym i trzecim sezonie o 30 proc. taniej.

Małe ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tustym petitem dwa centy.

Mickiewicza 1.6 dostanie znakomity wikt domowy na świeżem maśle sporządzony. 285

Miechy kowalskie długie po zł. 32.—, cylindrowe po zł. 100, kowadła, śrubstaki, szparygi po cenach najniższych poleca Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1.1 (naprzeciw katedry). 282

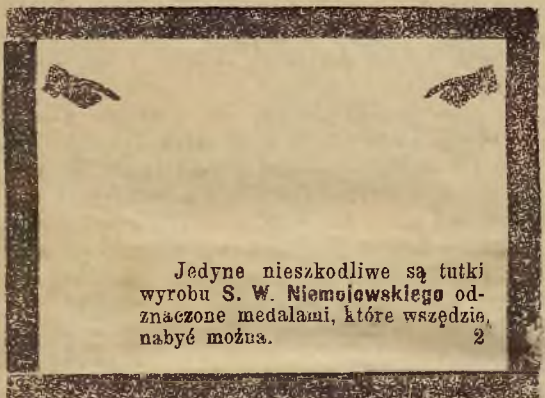
Do zamiany lub sprzedaży

a) kamienica dwupiętrowa (ulica Gródecka koło ulicy Bema) w doskonałym stanie, roczny dochód brutto 3000 zł., cena 34.000 zł., pożyczka 16.500 zł., warunki łatwe — b) trzy parcele po 930 kwadratów sążni przy ulicy św. Zofii. — Bliższa wiadomość ulica Zimorowicza 1.16, pierwsze piętro, drzwi nr. 6, między godziną 1 a 2 w południe. 288

Zmiana lokalu.

Z dniem 15 lutego br. przeniosłam mój magazyn sukien damskich z ulicy Hetmańskiej 1.4 na ulicę Hallę 1.1 (róg Rynku) I. piętro, o czym mam zaszczyt Wielmożne Panie zawiadomić. Z głębokim szacunkiem Józefa Dąbrowska. 318

Prosięta 8-tygodniowe czystej rasy Jorkshire sprzedaje w Zarszynie centralna chlewnia c. k. Towarzystwa gospodarskiego. Stacja loco 320



Jedynie nieszkodliwe są tutaj wyroby S. W. Niemcewskiego oznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

NOWY WYNALEZEK

PARFUM IXORA
ED. PINAUD

Mydło..... à IXORA
Essencja dla chustek... à IXORA
Woda toaletowa..... à IXORA
Pomada..... à IXORA
Olejek..... à IXORA
Puder ryżowy..... à IXORA
Kosmetyk..... à IXORA
37, boulevard de Strasbourg, 37.

Ogłoszenie.

Zwyczajne Zgromadzenie ogólne

członków Chrześcijańskiego Towarzystwa wyrobu i sprzedaży szat liturgicznych w Krośnie zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się w Krośnie dnia 16 marca 1896 o godzinie 3 po południu w sali Rady powiatowej.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia;
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1895;
3. Sprawozdanie Komisji kontrolującej;
4. Przedłożenie bilansu za rok 1895 i wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału zysku z r. 1895;
5. Wybór uzupełniający członków Rady nadzorczej;
6. Wybór komisji kontrolującej;
7. Wnioski Członków.

Ogólne Zgromadzenie Członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnobrzegu odbędzie się dnia 18 marca 1896 o godzinie 2 po południu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z zamknięcia rachunków za rok 1895.
2. Udzielenie Dyrekcji absolutorium.
3. Wylosowanie trzech członków Rady nadzorczej i jednego zastępcy i wybór w ich miejsce.
4. Wnioski członków.

Prezes: Leib Ekstein.

Fabryka sztucznych nawozów Spółki komandytowej
JULIANA WANGA
we Lwowie, ulica Akademicka 1.5,

poleca na sezon wiosenny po nader niższych cenach

Superfosfaty, Saletrę chilijską i Siarczan potasowy

Nowość: Superfosfaty pod kartofle i chmiel.

Cennik nowy już wyszedł, który na każde wezwanie wysyła się odwrotnie. Wysyłki uskutecznią się tylko w workach plomb.

Pożyczki

od 500 zł. w górę aż do najwyższej kwoty jako kredyt osobisty wyrabia rzetelnie i szybko: Agentur, Budapest, Postfach Nr. 107. 319

Uwagi godne.

25 lutego rozpoczyna się wysyłka **win naturalnych**, tak stołowych jakoteż wytrawnych, w cenach umiarkowanych.

Zarazem polecam:

kalafior, cytryny, pomarańcze, cykady, rodzenki, migdały, kawę w różnych gatunkach, śliwki suszone, powidła, słonina gruba, solona, wędzona lub paprykowana, smalec świeży, salami węgierska wyborowa itp. itp.

Cenniki wysyłam franko.

Upraszam o łaskawe zlecenia i pozostaję z wysoce poważaniem

Tomasz Gurowicz

Budapeszt, Bastya utoza 20 sz.

(Dom własny) 258

Z 12 centowej Biblioteki powszechnej

opuszczy już prasę:

161. Fredro. Nikt mnie nie zna 12 ct.
162. Krasinski. Przedświt 12 ct.
- 163-64 Goethe. Torkwato Taso 24 ct.
- 165-166. Grabowski. Trzy lata w Algierze 24 ct.
167. Bełza. Maryla i jej stosunek do Mickiewicza 12 ct.
168. Słowacki. Marya Stuart 12 ct.
169. Fredro. Pan Benet 12 ct.
- 170-175. Kraszewski. Powrót do guizada 72 ct.
176. Schnür. Pełowski. Ojciec Bem 12 ct.
177. Fredro. Zręczność i przekora. Komedia 12 ct.
178. Urbański. Z za kulis i ze świata Tomik IV 12 ct.
179. Klemensiewicz. Z męczeńskiego żywota. Nowele szkice i opowiadania 12 ct.
180. Czech. Klucze Piotrowa 12 ct.

Dalsze tomiki w druku.

Urbański Aureli. Miatież (1863)
Jedynie kompletne wydanie IV pomnożone 17 nowymi utworami. Cena 1 zł. 50 ct. w ozd. opr. 2 zł.

Do nabycia w każdej księgarni.

Kalendarzyk na rok 1896 przysyła bezpłatnie i franko zgłaszającym się 271

Księgarnia
Wilhelma Zukerkandla
w Złoczowie.

Materie na ubrania

Peruven i doskiny dla P. T. Kleru, przepisowe materie na mundur dla c. k. urzędników, także dla weteranów, straży pożarnej, Sokołów, na liberye, sukna na bilardy i stoliki do gry, pokrycia na karoty i wozy, loden dla panów i pań, sukienka, materie do prania, pledy podróżne od zł. 4-14. Towar dobry, trwały, czysto wełniane sukna, a nie tanie szmaty ledwie warte roboty krawieckiej, poleca **Jan Stikarowski**.

Berno (stolica aust. przemysłu sukiennego, skład wartości 1 1/2 miliona zł.).

Slizne wzory P. T. Odbiorcom gratis i franko. 215

Bogate księgi wzorów, jakich jeszcze nie było dla krawców niefrankowane.

Zaproszenie na walne zgromadzenie

członków Towarzystwa ochrony własności ziemskiej w Limanowy w dniu 12 marca 1896 r. o godzinie 9-tej rano odbyć się mające.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1895;
2. " Rady Nadzorczej z wnioskami;
- a) absolutorium Dyrekcji;
- b) powzięcie uchwały rozwiązania Towarzystwa i wybór komisji likwidacyjnej.

Zaproszenie na walne zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy w dniu 12 marca 1896 r. o godzinie 11-tej rano odbyć się mające:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1895;
2. " Rady Nadzorczej z wnioskami;
- a) absolutorium Dyrekcji;
- b) rozdział zysku.
- c) potwierdzenie wyboru 10 dyrektora i 2-ch zastępców;
- d) wybór 6 członków Rady Nadzorczej.

317

Ks. Antoni Kmiotowicz prezes.

S. Kelsen w Wiedniu

poleca

kłoseły z przepływem wody i bez tego rury kłosełowe, kanałowe nasady z patentowaniem zamknięciem, kompletne urządzenia kąpielowe, wentylatory, przybory do wodociągów jak i rury lane i kute, pompy fontany i wszelakie armatury.



Zastępstwo
dla Galicji
i Bukowiny



Herman Hamel, Lwów.

Ogłoszenie licytacji.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska 1.3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim stycznia 1896 zastawy i papiery wartościowe, dnia 1 i 2 kwietnia 1896 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl § 59 statutu Banku) najwięcej dającym, za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 2 marca 1896.

314